

Głos Koszaliński

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Cena 20 gr.

Czwartek 17 czerwca 1954 r.

Rok III. Nr 142 (556)

Nowe konstruktywne propozycje delegacji KRL-D w sprawie zapewnienia pokojowych warunków w Korei

GENEWA. W dniu 15 czerwca na posiedzeniu plenarnym Konferencji Genewskiej przewodniczący delegacji Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej minister Nam Ir przedstawił następujące propozycje „W sprawie zapewnienia pokojowych warunków w Korei”:

— Państwa uczestniczące w Konferencji Genewskiej postanawiają zgodnie, że będą kontynuowały swe wysiłki w celu osiągnięcia porozumienia w sprawie pokojowego uregulowania problemu koreańskiego, w oparciu o utworzenie zjednoczonego, niepodległego i demokratycznego państwa koreańskiego.

Aby zapewnić pokojowe warunki w Korei, należy:

- 1 Zalecić rządowi odpowiednich państw podjęcie kroków w celu wycofania z obszaru Korei wszystkich obcych sił zbrojnych w możliwie jak najkrótszym terminie, przestrzegając zasady proporcjonalności.
- 2 Zredukować w terminie nie przekraczającym roku liczebność wojsk Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej i Republiki Koreańskiej do 100 tysięcy ludzi dla każdej ze stron.

(Dokończenie na 2 str.)

Z obrad Konferencji Genewskiej

GENEWA. Na posiedzeniu z dnia 15 bm. na którym omawiano sprawę koreańską, przemawiali minister Spraw Zagranicznych Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej Nam Ir, który przedstawił nowe propozycje, minister Spraw Zagranicznych ZSRR W. M. Molotow i minister Spraw Zagranicznych Chińskiej Republiki Ludowej Czou En - lai.

Przedstawiciele państw, które uczestniczyły w wojnie agresywnej w Korei, zaproponowali następnie przerwanie obrad na 30 minut, by zająć stanowisko wobec zgłoszonych dziś propozycji.

Po przerwie zabrał głos podsekretarz stanu USA Bedell Smith, reprezentanci Australii, Filipin, Belgii i Syjamu, którzy wypowiedzieli się przeciwko przedstawionym dziś propozycjom. W szczególności podsekretarz stanu USA Bedell Smith wystąpił przeciwko rozpatrzeniu proponowanej przez delegację radziecką deklaracji w sprawie Korei, ponieważ deklaracja ta jest dla niego „niespodzianką”.

Z kolei delegat Syjamu Wan odczytał tekst komunikatu 16 państw które uczestniczyły w agresywnej wojnie

w Korei pod flagą ONZ.

Następnie zabrał ponownie głos minister Molotow.

Jak widać — oświadczył raźnie minister Spraw Zagranicznych — kończymy naszą konferencję w sprawie Korei. Z inicjatywą zakończenia konferencji występuje 16 państw, które prowadziły trzy letnią wojnę w Korei. Przez kilka tygodni Konferencja Genewska rozpatrywała problem zjednoczenia narodowego Korei. Jest to najważniejszy

(Dokończenie na 2 str.)

Ludzie pracy Berlina przygotowują się do referendum ludowego

BERLIN. Masy pracujące Berlina z wielkim entuzjazmem przyjęły propozycję Narodowej Rady Frontu Narodowych Niemiec Demokratycznych i decyzję rządu NRD o przeprowadzeniu w Niemieckiej Republice Demokratycznej głosowania ludowego w sprawie: czy traktat pokojowy i ewakuacja wojsk okupacyjnych, czy też układ o „europejskiej wspólnocie obronnej” i „układ-ogólny” oraz po

Komunikat 16 państw w sprawie obrad Konferencji Genewskiej na temat problemu koreańskiego

GENEWA. W dniu 15 czerwca delegacja 16 krajów, tj. Stanów Zjednoczonych i 15 państw, których siły zbrojne brały udział w agresywnej wojnie w Korei, ogłosiły komunikat w sprawie dotychczasowych obrad poświęconych kwestii koreańskiej.

Komunikat wyraża żądanie, aby kwestia koreańska została rozwiązana pod auspicjami ONZ, chociaż wiadomo powszechnie, że organizacja ta firmowała agresję przeciwko Koreańskiej Republice Ludowo-Demokratycznej i była jedną ze stron walczących w Korei.

Komunikat 16 państw wy-

suwa pod adresem Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej, Chińskiej Republiki Ludowej i Związku Radzieckiego oszczerczy za rzut, że udaremniały one wysiłki zmierzające do zjednoczenia Korei.

Autorzy komunikatu stwierdzają że delegacja 16 państw doszły do wniosku, iż „dalsze omawianie problemu koreańskiego przez Konferencję Genewską nie dałoby pozytywnych wyników”. Podkreślają oni także, że poinformują Organizację Narodów Zjednoczonych o przebiegu obrad Konferencji Genewskiej.

Głównym źródłem potęgi krajów obozu demokratycznego — jest niewzruszona przyjaźń naszych narodów

Przemówienie I Sekretarza KC KPZR N. S. Chruszczowa w Pradze

PRAGA. Dnia 15 bm. na wiecu z okazji zakończenia X Zjazdu Komunistycznej Partii Czechosłowacji, przewodniczący delegacji Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego N. S. Chruszczow wygłosił następujące przemówienie:

DRODZY TOWARZYSZE, LUDZIE PRACY OKRYTEJ CHWAŁĄ PRAGI!

Niech mi wolno będzie przekazać wam i za waszym pośrednictwem całemu narodowi Republiki Czechosłowackiej gorące, braterskie pozdrowienia od narodu radzieckiego. (Huczenie, długotrwałe oklaski. Okrzyki „hurra!”, „Niech żyje Związek Radziecki!”)

W dniu dzisiejszym zakończyły się obrady X Zjazdu Komunistycznej Partii Czechosłowacji. Zjazd był manifestacją jedności i zwartości szeregów Komunistycznej Partii Czechosłowacji i jej gotowości do dalszej ofiarnej służby swemu narodowi, do ofiarnej walki o szczęście mas pracujących.

Robotnicy, chłopci, inteligencja Czechosłowacji osiągnęli pod kierownictwem partii komunistycznej wielkie sukcesy w umocnieniu swego państwa ludowo - demokratycznego, w budowie podstaw socjalizmu. Uwypuklając osiągnięte sukcesy, X Zjazd Komunistycznej Partii Czechosłowacji nakreślił szeroko zakrojony program dalszego rozwoju ekonomiki i kultury Czechosłowacji. Komunistyczna Partia Czechosłowacji wysunęła na swym zjeździe jako podstawowe, najważniejsze zadanie — walkę o nieustanne

(Dokończenie na 2 str.)

zostawienie wojsk okupacyjnych na lat 50?

Jak podaje dziennik „Neues Deutschland”, w ciągu ostatnich kilku dni w przedsiębiorstwach i innych zakładach pracy we wschodnim sektorze Berlina i w berlińskich organizacjach Frontu Narodowego Niemiec Demokratycznych odbyło się ponad 13 tys. zebrań. Uczestnicy tych zebrań wypowiedzieli się jedno myślnie przeciwko układowi o „europejskiej wspólnocie obronnej” i oświadczyli, że w referendum ludowym będą głosować na rzecz traktatu pokojowego z Niemcami, przeciwko wojennej polityce rządu Adenauera i przygotowanemu wojennym mocarstw zachodnich w Niemczech zachodnich.

Wrogów narodu niemieckiego płatnych agentów wywiadu USA spotkała zasłużona kara

BERLIN. Jak już donosiliśmy, 10 bm. przed Sądem Najwyższym NRD odbył się proces przeciwko 4 agentom wywiadów zachodnich, którzy brali udział w próbie przeprowadzenia puczu faszystowskiego w dniu 17 czerwca 1953 r., zmierzającego do obalenia władzy robotniczo-chłopskiej w Niemieckiej Republice Demokratycznej oraz w przygotowaniach do nowego podob-

nego puczu. Przed sądem stanęli dr Wolfgang Silgradt, Werner Mangelsdorf, Hans Fueldner i Horst Gassa.

14 bm. Sąd Najwyższy Niemieckiej Republiki Demokratycznej wydał wyrok skazujący oskarżonych: dr. Wolfganga Silgradta i Wernera Mangelsdorfa na 15 lat więzienia, Hansa Fueldnera na 10 lat więzienia i Horsta Gassa na 5 lat więzienia.

CO?

Spotkanie dziennikarzy i artystów z czytelnikami.

GDZIE?

W Koszalinie, w parku przy „muszli” (w razie niepogody w sali WDK przy ul. Zwycięstwa)

KIEDY?

17 czerwca o godzinie 15.

Wystąpią:

Dziennikarze „Głosu Koszalińskiego”, laureat Nagrody Państwowej, artysta Teatru Współczesnego w Warszawie Stanisław Jaśkiewicz, artyści Bałtyckiego Teatru Dramatycznego w Koszalinie.

W programie: „żywa gazeta”, humor, satyra i inne atrakcje

X Zjazd KPCz

PRAGA. 14 czerwca br. na X Zjeździe Komunistycznej Partii Czechosłowacji w dalszym ciągu omawiano referaty sprawozdawcze KC KPCz i Centralnej Komisji Rewizyjnej oraz rozpoczęto dyskusję nad referatem V. Siroky'ego — „Dyrektywy w sprawie planu rozwoju gospodarki narodowej na rok 1955 i krótkoterminowego planu radykalnego podniesienia produkcji rolnej w najbliższych 2 — 3 latach”.

Do prezydium Zjazdu wply-

nęły depesze powitane od Komunistycznej Partii Indii, od Wietnamskiej Partii Pracujących i od Gwatemalskiej Partii Pracy.

Następnie zabrał głos K. Bacylek, który wygłosił obszernie przemówienie poświęcone walce Komunistycznej Partii Słowacji przeciwko burżuazyjnemu nacjonalizmowi.

Zjazd powitał przedstawiciel Komunistycznej Partii Austrii.

Pięćsetna spółdzielnia produkcyjna na Ziemi Koszalińskiej

W rejestrze spółdzielni produkcyjnych naszego województwa wpisałimy 500-ną zespółowe gospodarstwo.

520-ną spółdzielnią produkcyjną na Ziemi Koszalińskiej jest nowopowstała kolektyw w gromadzie Rakowo, gmina Lubowo w powiecie szczecineckim. Do nowej spółdzielni wstąpiło 21 małych i średniorolnych chłopów, wnosząc wkład w ilości 19 koni, 10 sztuk bydła, sporej ilości trzody chlewniej oraz około 150 hektarów ziemi. Przewodniczącym spółdzielni produkcyjnej został wybrany przodujący chłop tow. Stanisław Struzik, przyjęty niedawno w poczet kandydatów partii.

Podstawowa organizacja partyjna w Rakowie przez długi czas prowadziła pracę wyjaśniającą wśród pracujących chłopów, przekonując ich do wstąpienia na drogę zespółowego gospodarowania słuszną argumentacją, nieodpartą prawdą o osiągnięciach i służyjących spółdzielni produkcyjnych naszego województwa.

Prosta i jasna jest wymowa 500-nej spółdzielni produkcyjnej na Ziemi Koszalińskiej. Głosi ona, że w wyniku trudnej, lecz zwycięskiej walki o socjalizm uczyniliśmy niemały krok naprzód.

Wzrastające sukcesy w budowie socjalizmu na wsi koszalińskiej zadowoliliśmy przede wszystkim coraz lepszymi przodownikami naszej organizacji partyjnej, która uzbrojona w uchwały II Zjazdu partii coraz lepiej i pełniej kieruje walką mas pracujących chłopstwa o podniesienie produkcji rolnej, o ograniczenie kulackiego wyzysku.

Poważny wzrost ruchu spółdzielczości produkcyjnej na Ziemi Koszalińskiej, szczególnie w ostatnim okresie czasu, — to wynik oddziaływania osiągnięciami swojej gospodarki starych, doświadczonych spółdzielni produkcyjnych. Takie spółdzielnie jak Pile, Male - Czarne i Warnięg w powiecie szczecineckim, Dobieszewo w powiecie bytowski, Garnki w powiecie kolobrzewskim i wiele, wiele innych promieniują wyższością zespółowego gospodarowania na wsie indywidualne. Aktyw tych spółdzielni myśli nie tylko o umacnianiu własnej gospodarki, lecz również o otaczających go gromadach indywidualnych i prowadzi w nich systematyczną pracę uświadamiającą.

Wzrastająca ilość spółdzielni produkcyjnych w naszym województwie świadczy o głębokiej słusznosci wskazań II Zjazdu partii, iż nie ma żadnej sprzeczności między naszymi zadaniami w podnoszeniu produkcji gospodarstw indywidualnych a zadaniami w dziedzinie rozwoju spółdzielczości produkcyjnej a przeciwnie, że są to dwie strony tej samej sprawy — walki o wzrost produkcji rolnej, walki o wzrost poziomu życia ludności pracującej wsi i miast, walki o socjalizm.

500 spółdzielni produkcyjnych na Ziemi Koszalińskiej, to znaczy, że już niemal w co drugiej gromadzie mamy zespółowe gospodarstwo, to znaczy, że w okresie 10 lat istnienia Polski Ludowej uczyniliśmy ogromny krok naprzód w dziedzinie socjalistycznej przebudowy wsi. Lecz osiągnięcia te nie mogą nas w żadnym wypadku uspokajać. Nie we wszystkich powiatach województwa rozwinięto szeroki front pracy partyjno - politycznej o nowe, zespółowe gospodarstwa. Jeszcze tu i ówdzie aktyw partyjny nie przezwyciężył do końca zarówno „akcyjności” w rozbudowie spółdzielczości produkcyjnej jak i tendencji do odrywania tej sprawy od całokształtu naszych zadań partyjnych, od całokształtu naszej pracy partyjnej.

Doświadczenia przodujących w naszym województwie w rozbudowie spółdzielczości produkcyjnej powiatów człuchowskiego i szczecineckiego ucza, iż najpewniejsza droga do budowy nowych zespółowych gospodarstw prowadzi przez podniesienie aktywności i bojowości podstawowych organizacji partyjnych na wsi, rozbudowę ich szeregów, poprzez włączenie do pracy uświadamiającej na wsi indywidualnej poważnej już armii spółdzielczego aktywów.

Trzeba pełną garścią czerpać z doświadczeń przodujących powiatów. Spółdzielnie mogą rozwijać się tylko w warunkach aktywności mas chłopskich, tylko w walce z działalnością wroga, w walce, w której przewedzą chłopom pracującym ofensywne i bojowe podstawowe organizacje partyjne.

500 spółdzielni produkcyjnych — to poważny dorobek Ziemi Koszalińskiej na 10-lecie Polski Ludowej. Umocnijmy i pomnażajmy ten dorobek. Niech jeszcze bardziej rozpali się na Ziemi Koszalińskiej walka o nowe, zespółowe gospodarstwa, o wyższe, bardziej wydajne metody pracy na roli, o dobrobyt i coraz wyższą kulturę ludności pracującej wsi i miast.

Z frontu WALKI O PLAN

Wykonali plan półroczny

O wykonaniu planu półrocznego w 101,3 procentach do niosła nam załoga Zakładów Przemysłu Welnianego w Bobolicach. Sukces swój zawdzięcza ona systematycznej realizacji planów dekadowych i miesięcznych. Podejmowane w ciągu pierwszego półrocza br., przez robotników bobolicznych ZPW zobowiązania, były zawsze w pełni wykonywane, a niejednokrotnie nawet wysoko przekraczane.

W ciągu tego czasu najlepiej pracowali tu robotnicy przedalni.

Dużo też pomogło do wykonania planu dobrze rozwinięte współzawodnictwo pracy. Szczególnie troskliwą opieką otoczyli współzawodniczących towarzysze z organizacji partyjnej i rady zakładowej.

Zakładów Roszarniczych. Do dnia 12 czerwca zakład ten wykonał plan ilościowy w 105,2 procentach, a wartość wy w 104,1 proc.

Przyczyną wykonania planu z nadwyżką jest masowo rozwinięte współzawodnictwo pracy, w którym bierze udział cała załoga. W licznym gronie przodujących w roszarni robotników wyróżniają się przede wszystkim pracownicy działu przeróbki mechanicznej: Ka zimiera Paugan, Maria Garsztecka, Józefa Becela, Paulina Mikola, Stefania Słupowska, Mikołaj Kosiński i wielu innych.

W ciągu ostatnich kilku miesięcy załoga roszarni napotykała w realizacji planów na szereg trudności, które wynikły przede wszystkim ze złej pracy kierownictwa zaopatrzenia i transportu.

(p)

Plan półroczny wykonała również załoga Koszalińskich

Przemówienie I Sekretarza KC KPZR N. S. Chruszczowa w Pradze

(Dokończenie z 1 str.)
podnoszenie stopy życiowej mas pracujących, o zaspokajanie w coraz większym zakresie ich potrzeb materialnych i duchowych, nieustanną troskę o dobro narodu.

Pomyślna realizacja tego zadania możliwa jest tylko na podstawie stalego podnoszenia wydajności pracy, we wszystkich dziedzinach gospodarki na rodowej, obniżania kosztów własnych, przestrzegania zasad oszczędności, potężnego wzrostu rolnictwa.

Doskonała organizacja i harmonijna praca zjazdu, głębokie i wszechstronne omówienie pilnych założeń dalszego rozwoju republiki, całkowita jednomyślność delegatów na zjazd w podejmowaniu uchwał, poparcie innych partii Frontu Narodowego dla Partii Komunistycznej, wasza dzisiejsza manifestacja będąca wyrazem zaufania mas pracujących do Partii Komunistycznej, ich zdecydowana wola poparcia jej polityki — wszystko to budzi niezmierzone nadzieje, iż uchwały powzięte przez Zjazd Komunistycznej Partii Czechosłowacji zostaną pomyślnie wykonane. (Huczne, długotrwałe oklaski).

Naród radziecki z ogromną radością i z całego serca wita każde zwycięstwo narodu Czechosłowackiego na drodze budowy nowego życia. Z ogromnym zadowoleniem możemy stwierdzić, że między narodami Czechosłowacji i Związku Radzieckiego ukształtowały się oparte na trwałej podstawie stosunki prawdziwej braterskiej przyjaźni i ścisłej współpracy. (Huczne, długotrwałe oklaski).

Przyjaźń ta z każdym dniem coraz bardziej rozwija się i krzepnie dla dobra naszych narodów. Związek Radziecki będzie nadal wiernym i niezawodnym przyjacielem Republiki Czechosłowackiej, na którym można polegać. (Huczne, długo nie milknące oklaski. Okrzyki „hurra”, „Niech żyje Związek Radziecki!”).

Masy pracujące Czechosłowacji mogą być o tym niezłomnie przekonane. (Huczne, długotrwałe oklaski. Okrzyki „Ze Związkiem Radzieckim po wieczne czasy!”).

Narody nasze pochłonięte wielką, twórczą pracą są żywotnie zainteresowane w utrzymaniu i utrwaleniu pokoju. Wrogowie pokoju grożą ludzkości nową wojną światową. Ale narody wszystkich krajów świata coraz aktywniej walczą o utrzymanie i utrwalenie pokoju. Gdy mówimy o naszym dążeniu do pokojowego uregulowania problemów międzynarodowych, a mówimy szerzej, to niektórzy politycy krajów kapitalistycznych przedstawiają to jako naszą słabość. Pragną oni w ten sposób wprowadzić w błąd opinię publiczną swoich krajów.

Związek Radziecki prowadzi konsekwentnie politykę pokoju, walczy wytrwale o redukcję zbrojeń. Związek Radziecki zawsze opowiadał się i opowiada za bezwarunkowym zakazem użycia broni atomowej, wodorowej i innych rodzajów broni masowej zagłady.

Dawniej przeciwnicy rozbrojenia i zakazu broni atomowej mówili, że Związek Radziecki zgłasza te propozycje jedynie dlatego, że nie ma broni atomowej i wodorowej. Obecnie, kiedy posiadamy broń atomową i wcześniej niż inni wyprodukowaliśmy broń wodorową, wnosimy propozycję,

by złożyć uroczyste przyrzeczenie niestosowania tych rodzajów broni, aby następnie przejść do całkowitego zakazu tej broni. Rozumiecie, że walczyliśmy o to nie dlatego, że jesteśmy słabi, lecz dlatego, że w interesie mas pracujących prowadzimy rzeczywistą pokojową politykę. Myślę się głęboko ci, którzy uprawiając politykę z pozycji siły, myślą, iż zastrasza nas pogroźkami. Nie jesteśmy ludźmi o słabych nerwach i nie można nas zastraszyć pogroźkami. My znamy tę politykę. Uprawiał ją w swoim czasie Hitler. A do czego to doprowadziło? Hitler od dawna już gnije, a nasze narody żyją i rozkwitają. (Huczne, długotrwałe oklaski).

Obecnie, kiedy nasze siły wzrosły i okrzepły, tym bardziej nie boimy się żadnych pogroźek. Obóz demokracji i socjalizmu wyrósł w potęgę, niezwykłą siłą i stanowi niewzruszoną ostoję pokoju. (Długotrwałe oklaski).

Wychodzimy z założenia, że obóz socjalizmu i obóz kapitalizmu mogą współistnieć w warunkach pokoju. Ale wiemy również, że pokój sam przez się nie nastąpi, że trzeba o niego walczyć konsekwentnie i wytrwale.

Walczyć o pokój — to znaczy walczyć o pokojowe rozwiązanie problemów międzynarodowych. Czynimy to i będziemy czynić, nie szczędząc sił.

Walczyć o pokój — to znaczy walczyć o dalszy rozwój przemysłu i rolnictwa w krajach demokracji ludowej, ujmając obronność naszych krajów, by agresorzy nie dzielili je, jeśli ruszysz, to się spierzysz! (Długotrwałe oklaski).

Oto dlaczego partie komunistyczne wzywają masy pracujące krajów demokracji ludowej — robotników, chłopów i inteligencję do umocnienia swego państwa, do pomnażania bogactw i do walki o podniesienie stopy życiowej ludności.

Wielki Lenin i kontynuator jego dzieła Stalin uczyli, że nowy ustrój społeczny może i powinien zwyciężyć dzięki

wyższemu poziomowi wydajności pracy. Dlatego też walka o podniesienie wydajności pracy jest głównym zadaniem mas pracujących budujących socjalizm.

Kapitałiści również dążą do zwiększenia wydajności pracy. Ale w krajach kapitalistycznych zwiększenie wydajności pracy prowadzi do wzbogacenia garstki kapitalistów, do pogorszenia sytuacji materialnej szerokiej rzeszy ludu pracującego.

W krajach socjalizmu i demokracji podniesienie wydajności pracy przynosi korzyść wszystkim masom pracującym i zapewnia stały wzrost ich dobrobytu i poziomu kulturalnego.

Głównym źródłem wielkiej siły żywotnej i potęgi krajów obozu demokratycznego jest niewzruszona przyjaźń naszych narodów oparta na zasadzie wzajemnego głębokiego szacunku i równoprawności. Można nie wątpić, że ta przyjaźń woli i równoprawności narodów będzie się coraz bardziej rozwijała i krzepła, co stanowić będzie gwarancję wolności i niepodległości naszych narodów, rękojmię sukcesów w walce o pokój na całym świecie.

Z całego serca życzymy masom pracującym Pragi, robotnikom, chłopom i inteligencji Czechosłowacji nowych, wielkich sukcesów w budownictwie socjalistycznym, w walce o dalszy rozkwit Republiki Czechosłowackiej.

Niech żyje Front Narodowy Czechosłowacji!
Niech żyje Front Narodowy Czechosłowacji!

Niech żyje Komunistyczna Partia Czechosłowacji — czołowy oddział klasy robotniczej i wszystkich ludzi pracy Republiki Czechosłowackiej!

Niech żyje i umacnia się braterska, niewzruszona przyjaźń między narodami Związku Radzieckiego i Czechosłowacji! (Huczne, długotrwałe oklaski. Okrzyki: „Hurra!”, „Niech żyje Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego!”).

„Niech żyje Związek Radziecki!”, „Przyjaźń za Związkiem Radzieckim po wieczne czasy!”).

Z obrad Konferencji Genewskiej

(Dokończenie z 1 str.)
są sprawa i w czasie omawiania jej delegacja Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej zgłosiła znane propozycje. Również z innej strony przedstawiono propozycje w tej kwestii. Także w dniu dzisiejszym zgłoszono nowe propozycje w sprawie koreańskiej.

Delegacja radziecka konstatuje, że nie przyjęto naszych propozycji, chociaż szukaliśmy punktów zbliżonych w poglądach na zagadnienie koreańskie.

Sprawa polega na tym — mówił dalej minister Molotow — że 16 państw delegacji, które ogłosiły dziś swój komunikat, nie było w stanie przeciwstawić własnych propozycji — propozycjom delegacji radzieckiej i innych delegacji. Co więcej, wnioski wysunęły poprzecznie przez przedstawicieli poszczególnych państw zachodnich zostały obecnie wycofane. Musi być fakt ten stwierdzony.

Wobec tego nie udaje. Wobec tego nie chcą one żadnego porozumienia. Chciano narzucić Korei północnej zgniły reżim lissmanowski, a gdy nie dopięto tego celu — przedstawiły 16 państw stwierdzając, że porozumienie nie jest im potrzebne. Oto dlaczego nie mogliśmy osiągnąć porozumienia.

W dniu dzisiejszym — oświadczył dalej minister Molotow — rozpatrywaliśmy problem utrwalenia pokojowych warunków w Korei. Propozycja Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej zmierzająca właśnie do tego, by zapewnić Korei pokojowy rozwój. Jednakże przedstawiciele Korei południowej oraz jego protektorzy odrzucili tę propozycję.

Stwierdzam — powiedział radziecki minister Spraw Zagranicznych — że nie zbadałem należycie naszych propozycji. Wątpię nawet, czy wszyscy delegaci przeczytali je.

Następnie minister Molotow podkreślił, że komunikat ogłoszony przez 16 państw nie wyjaśnia kwestii, których rozwiązanie mogłoby się przychylić do uregulowania zagadnienia koreańskiego. Zawiera on natomiast niedorzeczne twierdzenia, wymierzone przeciwko Koreańskiej Republice Ludowo - Demokratycznej, Chińskiej Republice Ludowej i Związkowi Radzieckiemu.

Niechaj fakt ten obciąży su mienie autorów komunikatu 16 państw.

Jeśli chodzi o Związek Radziecki — oświadczył minister Molotow — to stał on i stoi nadal po stronie demokratycznych sił narodu koreańskiego, dążących do utworzenia zjednoczonego, niezależnego i demokratycznego państwa koreańskiego.

Związek Radziecki stał i stoi po stronie sił demokratycznych dążących do zapewnienia pokojowego rozwoju Korei.

W zakończeniu minister Molotow powiedział: Nie ulega żadnej wątpliwości, że siły demokratyczne oceniają stanowisko 16 państw tak, jak na to zasługuje. Stanowisko to nie może przyczynić się do uregulowania kwestii koreańskiej. Natomiast propozycje Związku Radzieckiego, Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej i Chińskiej Republiki Ludowej zostaną powitane z jednomyślną aprobatą. Związek Radziecki będzie kontynuował walkę o stworzenie pokojowych warunków rozwoju Korei.

Następnie zabrał głos minister Spraw Zagranicznych Chińskiej Republiki Ludowej Czou En-lai. Podkreślił on, że nie zgadza się z propozycją 16 państw, proponujących zakończenie konferencji w sprawie Korei. Delegacja Chińskiej Republiki Ludowej — stwierdza mowa — popiera w całej rozciągłości wniosek ministra Molotowa, przewidujący ogłoszenie wspólnej deklaracji. Niestety, delegacja USA odrzuca ten wniosek. Delegacja amerykańska nie tylko uprawia obstrukcję na Konferencji Genewskiej, lecz nie chce ona w ogóle porozumienia w sprawie Korei. Delegacja Chińskiej Re-

publiki Ludowej uważa jednak, że należy dążyć do porozumienia, i dlatego zgłasza następującą propozycję:

„Państwa uczestniczące w Konferencji Genewskiej stwierdzają zgodnie, że będą kontynuowały wysiłki zmierzające do osiągnięcia porozumienia w sprawie pokojowego uregulowania kwestii koreańskiej przez utworzenie zjednoczonego, niezależnego i demokratycznego państwa koreańskiego. Termin i miejsce wznowienia odpowiadających rokowań zostaną sprecyzowane dodatkowo przez zainteresowane państwa”.

Propozycję tę poparł minister Nam Ir oraz minister Spraw Zagranicznych ZSRR W. M. Molotow.

Przewodniczący minister Eden wyraził ze swej strony zgodę na przyjęcie propozycji chińskiej i zapytał: „Czy mogą stwierdzić, że wszyscy uczestnicy konferencji zgadzają się z propozycją reprezentanta Chińskiej Republiki Ludowej?”

Wówczas zabrał głos przedstawiciel USA Bedell Smith, który oświadczył: „Nie mam sensu propozycji Chińskiej Republiki Ludowej. Nie przyłączam się do niej i nie odrzucam jej. Muszę najpierw zasięgnąć opinii swojego rządu. Osobiście sądzę, że przed stawiliśmy już nasz punkt widzenia w komunikacie 16 państw”.

Minister Czou En-lai, który następnie zabrał głos, powiedział: Muszę stwierdzić, że przedstawiciel USA przeszkodził przyjęciu deklaracji zaproponowanej przez delegację Chińskiej Republiki Ludowej. Można się więc przyczynić do obstrukcji nawet w małych kwestiach.

Po dalszej krótkiej dyskusji minister Eden jako przewodniczący zakończył, że konferencja powinna przyjąć do wiadomości wszystkie deklaracje i włączyć je do protokołu.

Na tym zakończyło się posiedzenie.

Nowe konstruktywne propozycje delegacji KRL-D w Genewie

(Dokończenie z 1 str.)
3 Utworzyć z przedstawicieli Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej i Republiki Koreańskiej komisję mającą rozważyć kwestię stworzenia warunków umożliwiających stopniowe zlikwidowanie stanu wojny, przejście wojsk obu stron do stanu pokojowego oraz przedstawić rządowi Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej i rządowi Republiki Koreańskiej wnioski w sprawie zawarcia odpowiedniego porozumienia.

4 Uznać za nie dające się pogodzić z dążaniem pokojowego zjednoczenia Korei istnienie układów jednej lub drugiej części Korei z innymi państwami, jeśli układy takie zawierają zobowiązania natury wojskowej.

5 W celu stworzenia warunków umożliwiających zbliżenie między północną a południową częścią Korei, powołać komisję ogólnokoreańską, która ustaliłaby i podjęła uzgodnione przez obie strony kroki dla nawiązania i rozszerzenia stosunków gospodarczych i kulturalnych między Koreańską Republiką Ludowo - Demokratyczną a Republiką Koreańską (sprawy handlu, płatności, transportu, stosunków granicznych, swobody poruszania się ludności i swobody korespondencji, sprawy stosunków kulturalnych i naukowych itd.).

6 Uznać konieczność zapewnienia przez państwa biorące udział w Konferencji Genewskiej pokojowego rozwoju Korei i stworzenia w ten sposób warunków umożliwiających jak najszybsze rozwiązanie zadania pokojowego zjednoczenia Korei w ramach jednolitego, niepodległego i demokratycznego państwa.

Naród francuski żąda polityki francuskiej

Od pewnego czasu prasa nie ukrywała, że godziny francuskiego rządu Lanieli są polzone. Gdy przed paroma tygodniami Lanielowi udało się uratować swój rząd dwoma — dosłownie wyżebranymi — głosami prasy wskazywała, że jedna tylko rzecz może uratować Lanielę: porozumienie w Genewie w sprawie przerwania działań wojennych w Indochinach.

Do porozumienia dotychczas nie doszło gdyż przedstawiciel Francji na Konferencji Genewskiej, minister Bidault, działając w porozumieniu z premierem Lanielem zamiast słuchać głosu narodu francuskiego, zamiast słuchać chociażby głosu burżuazyjnego w swej większości francuskiego Zgromadzenia Narodowego, wołał szukać natchnienia u swoich mocodawców w Waszyngtonie. I tak zamiast rzeczowo ustosunkować się do konkretnych propozycji ZSRR, Chin Ludowych i Wietnamskiej Republiki Demokratycznej, umożliwiających uregulowanie problemu indochińskiego zgodnie z interesami Francji, pan Bidault i jego szef, Laniel, postawili sobie za cel kontynuowanie a nawet rozszerzenie wojny indochińskiej.

Zbrodnicze machinacje rządu francuskiego wokół sprawy indochińskiej wywoływały głębokie zaniepokojenie i gniew społeczeństwa francuskiego. Znalazło to swoje odbicie zarówno na łamach niemalże całej prasy francuskiej, jak i we francuskim Zgromadzeniu Narodowym, gdzie debata nad sprawą indochińską przekształciła się w generalną krytykę polityki rządu Lanieli.

Laniel postawił kwestię zaufania dla rządu. Pragnął jeszcze raz w stosunku do Zgromadzenia Narodowego użyć szantażu zasłaniając się Konferencją Genewską. Ale do trzech razy sztuka. Tym razem Lanielowi powinęła się noga. Francuskie Zgromadzenie Narodowe większością 13 głosów odmówiło zaufania rządowi Lanieli. Zgromadzenie Narodowe zdecydowało, że rząd Lanieli musi odejść i ustąpić miejsca takiemu rządowi, którego przedstawiciel w Genewie w sposób rzetelny pracowałby nad sprawą położenia kresu wojnie w Indochinach.

W ten sposób w dniu 12 czerwca 1954 roku, t. zn. w dniu wyrażenia Lanielowi wotum nieufności przez francuskie Zgromadzenie Narodowe, polityka reprezentowana przez rząd francuski poniosła poważną klęskę. Klęskę poniosła polityka prób kontynuowania i rozszerzenia wojny w Indochinach. Klęskę poniosła polityka wkrzeszania hitlerowskiego Wehrmachtu w „europejskich” mundurach. Klęskę poniosła polityka, szukająca natchnienia nie w interesie narodowym Francji, lecz wysługująca się Waszyngtonowi. Dlatego też dzień 12 czerwca 1954 roku przejdzie do historii jako dzień porażki nie tylko Lanieli ale także jego przyjaciel i protektorów.

Występując przeciwko rządowi Lanieli i jego polityce francuskie Zgromadzenie Narodowe wypowiedziało się przeciwko dulusowskiemu próbom rozszerzenia wojny w Indochinach, przeciwko dulusowskiemu - adenauewowskiemu próbom zmontowania „armii europejskiej”. Nie ukrywa tego prasa zachodnio - niemiecka, stwierdzając wręcz, że upadek rządu Lanieli jest ciosem za danym koncepcji „armii europejskiej”, że przekreśla on nadzieje na możliwość rychłej ratyfikacji tego układu we francuskim Zgromadzeniu Narodowym. Zachodnio - niemieckie reakcyjne polityki Dehler stawia kropkę nad „i” oświadczając, że upadek rządu Lanieli jest „klęską polityczną Niemiec” (rzecz jasna, że Dehler ma na myśli interesy militarysty niemieckiego).

Przemawiając na XIII Zjeździe Komunistycznej Partii Francji tow. Maurice Thorez mówił o Komunistycznej Partii Francji, że jest ona „nadzieją pracującej i cierpiącej Francji, która pragnie żyć i która będzie żyła wolna i niezależna”. Czymże jest porażka rządu Lanieli, jak nie wielkim zwycięstwem komunistów francuskich. Byli oni przesładowani, gdy przed laty występowali przeciwko „brudnej wojnie” w Indochinach. Byli początkowo odosobnieni, gdy wskazywali na niebezpieczeństwo wiazania Francji z „atlantycką” polityką USA, a gdy później występowali przeciwko koncepcji „armii europejskiej”, to głos ich nie wszędzie docierał. A dziś? Dziś program Komunistycznej Partii Francji stał się własnością całego niemal narodu francuskiego. A burżuazyjne w swej większości Zgromadzenie Narodowe, ulgając potężnemu naciskowi wszystkich warstw społeczeństwa francuskiego, wyrażając wotum nieufności rządowi Lanieli wypowiedziało się przeciwko całkowicie antynarodowej polityce prowadzonej przez Lanieli i jego poprzedników. Wypowiedziało się zarówno przeciwko wojnie w Indochinach, jak i przeciwko „armii europejskiej”.

Ostatnie wydarzenia we Francji jasno dowodzą, że nicluzna garstka polityków francuskich wierzących w waszyngtońskiej kłamki znalazła się w ślepiem zaułku i całkowicie odizolowała się od francuskiego społeczeństwa. Wydarzenia te dowodzą, że jesteśmy we Francji świadkami ostrego kryzysu politycznego.

Jest dla wszystkich jasne, że wszelkie próby nowego przetasowania ograniczeń i przegranych kart, jakimi są politycy pokroju Lanieli, Bidault, Schumana, Plevena, nie dadzą żadnego rezultatu. Jedynym wyjściem z kryzysu jest radykalna zmiana polityki francuskiej, jest postawienie u steru władzy ludzi, którzy by myśleli nie kategoriami waszyngtońskimi, lecz kategoriami francuskimi, kategoriami francuskiego interesu narodowego. Jedynym słowem powierzenie steru rządów ludzkom, których troską byłoby bezpieczeństwo Francji, jej niezależność, jej wielkość.

R.

Oprawy faszystowskie przed sądem

PARYŻ. 15 bm. przed sądem wojskowym w Metz rozpoczął się proces przeciwko b. komendantom, dozorcóm i strażnikom hitlerowskiego obozu koncentracyjnego w Stutthof. 82 oskarżonych odpowiada za zamordowanie 3 tys. osób i inne okrucieństwa popełnione w latach 1941 — 1944 na więzieniach obozu.

Przeciwko 47 spośród oskarżonych rozprawa odbędzie się zaocznie.

Na otwarcie procesu przybyli liczne b. więźniowie obozu koncentracyjnego w Stutthof.

Przemówienie min. Spraw Zagranicznych ZSRR W. M. Mołotowa na Konferencji Genewskiej w kwestii koreańskiej

GENEWA. Podajemy tekst przemówienia W. M. Mołotowa, wygłoszonego w Genewie 15 bm.:

Podczas dyskusji nad problemem koreańskim w dniu 13 maja przewodniczący delegacji brytyjskiej wyraził opinię, że konieczne jest „osiągnięcie porozumienia w sprawie podstawowych zasad”. Wymienił on pięć punktów możliwych do osiągnięcia porozumienia, a mianowicie: przeprowadzenie wyborów w celu utworzenia rządu ogólnokoreańskiego, przestrzeganie w tych wyborach zasady proporcjonalności zarówno w Korei północnej jak i południowej, zapewnienie wolności wyborów na zasadzie powszechnego prawa głosu i tajności, międzynarodowa kontrola nad tymi wyborami pod egidą ONZ, określenie warunków wycofania wojsk obcych z Korei. Minister Eden stwierdził w tym oświadczeniu, że „jeśli osiągniemy porozumienie co do pięciu punktów, jakie wymieniliśmy, konferencja będzie mogła przystąpić do konkretnego ustalenia terminów i stadiów”.

W dniu 5 czerwca delegacja radziecka przedstawiła konferencji swe propozycje dotyczące podstawowych zasad uregulowania problemu koreańskiego. W szeregu punktów propozycje te zbiegają się w zasadzie z propozycjami delegacji brytyjskiej. Projekt radziecki również zawiera pięć punktów, lecz w formie ściślejszej i bardziej konkretnej — jak każdy może się o tym łatwo przekonać.

Istota propozycji radzieckich sprowadza się do następujących zasadniczych punktów.

1. przeprowadzenie wolnych wyborów w całej Korei w terminie sześciomiesięcznym przy przestrzeganiu zasady proporcjonalnego przed-

stawicielstwa na obszarze całej Korei,

2. utworzenie ogólnokoreańskiej komisji składającej się z przedstawicieli Korei północnej i południowej w celu przygotowania i przeprowadzenia ogólnokoreańskich wolnych wyborów,

3. wycofanie wszystkich wojsk obcych z Korei przed przeprowadzeniem wyborów,

4. utworzenie komisji międzynarodowej dla kontroli nad przeprowadzeniem wolnych wyborów ogólnokoreańskich,

5. uznanie za konieczne, że państwa najbardziej zainteresowane w utrzymaniu pokoju na Dalekim Wschodzie podejmą zobowiązania dla zapewnienia pokojowego rozwoju Korei.

Przedstawiając te propozycje delegacja radziecka podkreśliła zarówno pewne zbliżenie poglądów dotyczących niektórych kardynalnych zasad stanowiących podstawę pokojowego uregulowania problemu koreańskiego, jak i istnienie różnic zdań w szeregu kwestii.

Podkreśliłmy jednocześnie, że podzielamy pogląd delegacji brytyjskiej, iż pożądane jest ustalenie podstawowych zasad w celu osiągnięcia porozumienia w sprawie koreańskiej.

Co oznaczałoby przyjęcie propozycji przedstawionych przez delegację radziecką z takimi lub innymi poprawkami? Nie ulega wątpliwości, że odpowiednia uchwała konferencji byłaby krokiem naprzód w przygotowaniu przywrócenia jedności narodowej Korei.

Przyjęcie pięciopunktowej propozycji radzieckiej z ewentualnymi poprawkami nie rozwiązałoby jeszcze problemu

przywrócenia jedności państwa koreańskiego, lecz ułatwiłoby powzięcie takiej decyzji, która mogłaby zostać wcielona w życie w odpowiednim czasie.

Propozycje delegacji radzieckiej zostały w pełni zaakceptowane przez Koreańską Republikę Ludową - Demokratyczną i Chińską Republikę Ludową. Jednakże reprezentowane na tej konferencji państwa, które w ciągu trzech lat prowadziły w Korei wojnę pod flagą ONZ, brutalnie odmówiły rozpatrzenia tych propozycji.

Okazało się tu, że ta grupa państw — przynajmniej obecnie — nie pragnie znaleźć sposobu skoordynowania wysiłków wszystkich uczestników Konferencji Genewskiej w celu uczynienia jednego chociażby kroku naprzód, który ułatwiłby przywrócenie jedności państwa koreańskiego. Obłudne słowa i faryzeuszkim sposobem skoordynowania wysiłków wszystkich uczestników Konferencji Genewskiej w celu uczynienia jednego chociażby kroku naprzód, który ułatwiłby przywrócenie jedności państwa koreańskiego. Obłudne słowa i faryzeuszkim sposobem skoordynowania wysiłków wszystkich uczestników Konferencji Genewskiej w celu uczynienia jednego chociażby kroku naprzód, który ułatwiłby przywrócenie jedności państwa koreańskiego.

11 czerwca głównym mówcą na temat propozycji radzieckich był przedstawiciel Kanady. W dniu tym postawiono tyle nieprawdopodobnych i całkowicie niewłaściwych pytań na temat propozycji radzieckich, że można to uważać jedynie za próbę zagmatwania sprawy. Jednakże delegat Kanady wysnuł także wniosek, którego znaczenie nie trudno zrozumieć. Zakończył on swe przemówienie następującymi słowami:

„Lepiej będzie, jeśli odważymy się spojrzeć w oczy faktom i stwierdzimy, że nasze poglą-

dy się różnią, niż jeśli będziemy udzielić się fałszywymi nadziejami i każemy narodom całego świata przypuszczać, że dochodzimy do porozumienia, podczas gdy żadnego porozumienia nie ma”.

Jeden tylko wniosek można wyciągnąć ze słów przedstawiciela Kanady: próby znalezienia możliwości porozumienia — przynajmniej co do pewnych podstawowych zasad rozwiązania kwestii koreańskiej — powinny być zaniechane, skoro nie da się osiągnąć porozumienia, i wobec tego nie wolno wprowadzać w błąd opinii publicznej szukając takiego porozumienia. Jeśli tak jest, to dlaczego przedstawiciel Kanady pominął milczeniem propozycje delegacji brytyjskiej z 13 maja, które również stwierdziły, że należy „osiągnąć porozumienie w sprawie podstawowych zasad” i podkreślały, że jest to bardzo pożądane. Jeśli przedstawiciel Kanady powiedział, iż nie wolno wprowadzać w błąd opinii publicznej propozycjami, które by wykazywały istnienie pewnych punktów uznanych przez wszystkich uczestników Konferencji Genewskiej, to czy te ataki dotyczą brytyjskich propozycji w sprawie podstawowych zasad rozwiązania kwestii koreańskiej? Nie wolno zapominać o przestrzeganiu pewnych praw logiki, jeśli się chce kogoś przekonać.

W dniu 11 czerwca delegat francuski stwierdził, że żąda się z oświadczeniem przedstawiciela Kanady. Mimo to jednak przedstawił on swe propozycje w sprawie problemu koreańskiego, również składające się z pięciu głównych punktów. Większość z nich jest mniej lub więcej podobna do propozycji delegacji radzieckiej i delegacji brytyjskiej. A mimo to delegat francuski tak samo jak delegat kanadyjski, uważa, że nie należy mówić o przyjęciu przez Konferencję Genewską ogólnych zasad w sprawie koreańskiej. Powstaje pytanie, czy delegacja francuska traktuje poważnie swą pięciopunktową propozycję.

Przewodniczący delegacji belgijskiej p. Spaak posunął się tak daleko, że twierdził, iż propozycje delegacji radzieckiej mogą pociągnąć za sobą „katastrofalne skutki” dla narodów zjednoczonych, że powinien one być rzekomo uważane za „śmiertelny cios” dla ONZ itd... Jedynym motywem tej nieprzemysłanej teorii był fakt, że propozycje radzieckie w sprawie utworzenia międzynarodowej komisji mającej kontrolować wybory ogólnokoreańskie nie przewidują utworzenia tej komisji przez ONZ. Wydaje się jednak, że p. Spaak zapomina, że gdy zwołaliśmy Konferencję Genewską, w której on również bierze udział, uczyniliśmy to bez Organizacji Narodów Zjednoczonych. Mimo to nikt z nas nie uważał tego ani wówczas, ani obecnie za niedopuszczalne.

Przemawiając w dniu 11 czerwca przewodniczący delegacji brytyjskiej nie wspominał o swych pięciu podstawowych zasadach problemu koreańskiego, o których mówił 13 maja. W owym czasie był on zajęty, jak oświadczył, jedynie dwoma zażądaniem: sprawą autorytetu ONZ i zasadą wolnych wyborów. Naturalnie, nikt z uczestników Konferencji Genewskiej nie neguje faktu, że konieczne jest uznanie — i to nie w słowach, lecz i w czynach — zarówno autorytetu ONZ jak i konieczności przestrzegania zasady wolnych wyborów w Korei.

Szereg innych delegacji, które wystąpiły w roli samozwańczych obrońców ONZ, również wypowiedziało się przeciwko przyjęciu propozycji delegacji radzieckiej.

Pragnę obecnie ponownie zwrócić uwagę konferencji na fakt, że autorytet Organizacji Narodów Zjednoczonych można bronić rozmaicie. Nie każda tzw. „obrona” przyczynia się do umocnienia tego autorytetu. W czasie wojny w Korei flagi ONZ użyto pod naciskiem agresywnych kół USA do podeptania zasad ONZ i samej Karty NZ. Nie można w ten sposób utrzymywać autorytetu tej między narodowej organizacji. Rząd

radziecki uważał i uważa, że nie należy podważać autorytetu ONZ przez naruszenie Karty NZ, że nie należy pomniejszać tego autorytetu przez wykorzystywanie ONZ w interesie tego, czy innego agresywnego ugrupowania państw.

Jeśli chodzi o zasadę wolnych wyborów ogólnokoreańskich, propozycje radzieckie w całej pełni przewidują przestrzeganie tej zasady. Żaden z delegatów, którzy wypowiadali się przeciwko propozycjom radzieckim, nie zdołał podważyć słuszności tych propozycji. Jeśli chodzi o zapewnienie wolności wyborów ogólnokoreańskich, najbardziej gwałtownie zaatakowano tu propozycje powołania zwołanej z przedstawicieli Korei północnej i południowej komisji ogólnokoreańskiej, która miałaby wybory te przygotować i przeprowadzić. Jednakże sam fakt, iż odrzuca się propozycje powołania organu ogólnokoreańskiego w celu przygotowania wyborów świadczą o braku poznanowania praw narodu koreańskiego. Gdyż taka sprawa jak przeprowadzenie wyborów ogólnokoreańskich powinna spocząć w rękach samych Koreańczyków, w rękę samego narodu koreańskiego.

Bez względu na motywy, jakie wysuwano dla uzasadnienia tego stanowiska, jest to tylko próba narzucenia Korei północnej południowokoreańskiego reżimu Li Syn Mana, próba, która, jak to powszechnie wiadomo, po trzyletniej wojnie zakończyła się fiaskiem. Niechcąc powołania organu ogólnokoreańskiego, który miałby przeprowadzić wolne wybory w całej Korei, jest zatem sztucznym środkiem użytym w celu znieważenia wszelkiej możliwości przeprowadzenia wyborów ogólnokoreańskich.

Próby przekazania sprawy wyborów ogólnokoreańskich Organizacji Narodów Zjednoczonych, która jest stroną walczącą w Korei i nie ma przeto podstaw moralnych do występowania jako instancja bezstronna w kwestii koreańskiej, są całkowicie nieuzasadnione. Tego rodzaju próby nie mogą zwolnić z odpowiedzialności tych, którzy nie chcą uczynić nawet pierwszego kroku w kierunku przygotowania jedności Korei w warunkach możliwych do przyjęcia przez większość ludności zarówno Korei północnej jak i południowej.

Dyskusja wykazała, że obecnie większość uczestników Konferencji Genewskiej uniemożliwiła osiągnięcie porozumienia w sprawie pierwszych nawet kroków zmierzających do przywrócenia jedności narodowej Korei. Mimo to delegacja radziecka będzie dążyła do tego, by również w przyszłości wyzyskano wszystkie możliwości osiągnięcia porozumienia w sprawie pokojowego uregulowania kwestii koreańskiej w oparciu o stworzenie jednolitego, niepodległego i demokratycznego państwa koreańskiego.

Wierzmy, że w obecnych warunkach przywrócenie narodowej jedności Korei będzie maksymalnie ułatwione przez zapewnienie warunków dalszego pokojowego rozwoju Korei północnej i południowej.

Propozycje zgłoszone dzisiaj przez delegację Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej i zmierzające do utrwalenia pokojowych warunków w Korei odpowiadają tym celom.

Delegacja radziecka popiera również propozycje w sprawie utworzenia z przedstawicieli Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej i Republiki Koreańskiej komisji do rozpatrzenia sprawy stworzenia warunków stopniowego zlikwidowania stanu wojny w Korei i przejścia wojsk obu stron do stanu okresu po-

kojowego. Powzięcie tego rodzaju uchwały nie tylko ułatwia sytuację gospodarczą narodu koreańskiego północnej i południowej części kraju, lecz ma również doniosłe znaczenie dla utrwalenia pokoju na Dalekim Wschodzie w ogóle. Jednocześnie delegacja radziecka z całego serca popiera żądanie Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej, by rządy Stanów Zjednoczonych i innych krajów zniosły jawnie bezprawne zarządzenia blokady i embargo w stosunku do Koreańskiej Republiki Demokratycznej, co w warunkach obecnych nie tylko sprzeczne jest z elementarnymi normami prawa międzynarodowego, lecz stanowi wyraźne zbrodnie wobec narodu koreańskiego.

Będzie rzeczą całkowicie słuszną, jeśli konferencja uzna, iż układy między tą czy inną częścią Korei a innymi państwami, zawierające zobowiązania natury militarnej, są nie do pogodzenia z interesami pokojowego zjednoczenia Korei. Jednocześnie nie można nie stwierdzić, że układ o tzw. „wzajemnej obronie”, zawarty między Stanami Zjednoczonymi i Koreą południową jest rażąco sprzeczny z interesami pokoju w Korei.

Jednocześnie delegacja radziecka popiera propozycje w sprawie utworzenia komisji ogólnokoreańskiej w celu opracowania i zrealizowania uzgodnionych kroków w kierunku przywrócenia i rozwoju stosunków ekonomicznych i kulturalnych między Koreańską Republiką Ludowo-Demokratyczną a Republiką Koreańską. Kto neguje konieczność tego rodzaju posunięcia, ten utrudnia zbliżenie między Koreą północną i południową oraz przygotowanie warunków przywrócenia jedności państwa koreańskiego.

Będzie rzeczą wielkiej wagi, jeśli państwa uczestniczące w Konferencji Genewskiej wyraźnie oświadczą, iż uznają konieczność zapewnienia pokojowego rozwoju Korei. Nie ulega wątpliwości, że tego rodzaju pomoc międzynarodowa spotka się z gorącym uznaniem narodu koreańskiego. Takie oświadczenie ułatwi stworzenie warunków pokojowego rozwiązania zadania zjednoczenia Korei w ramach jednolitego, niepodległego i demokratycznego państwa.

W uzupełnieniu do propozycji delegacji Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej delegacja radziecka podaje pod rozwagę następujący projekt wspólnej deklaracji wszystkich uczestników Konferencji Genewskiej:

„Deklaracja w sprawie Korei.

Państwa uczestniczące w Konferencji Genewskiej dozwolają porozumienia, że do chwili ostatecznego uregulowania kwestii koreańskiej na gruncie utworzenia jednolitego, niepodległego i demokratycznego państwa koreańskiego, nie należy podejmować żadnych działań, które by mogły stanowić groźbę dla utrzymania pokoju w Korei.

Uczestnicy konferencji wyrażają przekonanie, że zarówno Koreańska Republika Ludowo-Demokratyczna, jak i Republika Koreańska będą postępowały zgodnie z niniejszą deklaracją w interesie pokoju”.

Delegacja radziecka uważa, iż każdy krok Konferencji Genewskiej, który będzie zmierział do umocnienia dalszego pokojowego rozwoju Korei, będzie miał jednocześnie doniosłe znaczenie dla złagodzenia napięcia międzynarodowego i dla utrwalenia pokoju powszechnego.

Oświadczenie ministra Spraw Zagranicznych Chin Ludowych Czou En-laia

GENEWA. Na wtorkowym posiedzeniu plenarnym Konferencji Genewskiej, poświęconym kwestii koreańskiej, zabrał głos przewodniczący delegacji Chińskiej Republiki Ludowej, który oświadczył m. in.:

W oświadczeniu na posiedzeniu 11 czerwca podkreśliłem, że w dyskusji nad pokojowym uregulowaniem kwestii koreańskiej osiągnęliśmy zbliżenie lub niemalże zbliżenie poglądów w dość wielu punktach oraz że powinniśmy ustalić te punkty, w których zbliżenie już istnieje lub w których może być osiągnięta, a następnie kontynuować dyskusję nad punktami spornymi, by osiągnąć całkowite porozumienie we wszystkich kwestiach. Uwazamy przeto, że w celu osiągnięcia porozumienia w sprawie pokojowego zjednoczenia Korei, powinniśmy bezwzględnie kontynuować dyskusję na podstawie propozycji zgłoszonych 5 czerwca przez ministra Spraw Zagranicznych ZSRR W. M. Mołotowa. Po dokładnym przestudiowaniu oświadczeń złożonych przez delegatów różnych narodów, którzy wypowiedzieli się przeciwko propozycjom W. M. Mołotowa, musimy ponownie stwierdzić, że ich argumenty nie wytrzymują żadnej krytyki.

Minister Spraw Zagranicznych ZSRR W. M. Mołotow przedstawiając 5 zasadniczych propozycji podkreślił, że wiele spraw pozostaje jeszcze nie uregulowanych i że w pełni zdaje sobie sprawę z tego, iż obecna sytuacja jest skomplikowana. Właśnie w celu usunięcia tych rozbieżności konieczne jest ustalenie tych naszych poglądów, w których osiągnięto lub prawie osiągnięto zgodność. Tak postępuje każda konferencja. Mimo to delegacja, która opowiada przeciwko propo-

zycjom W. M. Mołotowa, zajęli niezrozumiałe stanowisko. Utrzymywali oni, że w każdej sprawie uzgodnionej lub prawie uzgodnionej jest jeszcze wiele punktów spornych, i zakwestionowali pożyteczność ustalenia tych spraw, jeśli punkty sporne nie zostaną rozwiązane jednocześnie. W istocie jednak właśnie w celu skutecznego usuwania rozbieżności, konieczne będzie ustalenie tych naszych poglądów, co do których osiągnięto lub prawie osiągnięto porozumienie.

Przeciwko tej procedurze opowiadać będą jedynie ci, którzy są stanowczo przeciwni samej myśli osiągnięcia jakiegokolwiek porozumienia, oraz ich poplecznicy.

Uważamy, że pięciopunktowe propozycje w sprawie pokojowego zjednoczenia Korei, przedstawione 5 czerwca przez ministra Mołotowa, są całkowicie rozsądne. Wielka szkoda, że wszystkie państwa biorące udział w Konferencji Genewskiej nie zdołały dotychczas dojść do porozumienia w sprawie pokojowego zjednoczenia Korei w drodze wolnych wyborów ogólnokoreańskich. Miłujące pokój narody całego świata mają nadzieję, że konferencja nasza osiągnie porozumienie w sprawie pokojowego uregulowania problemu koreańskiego. Chociaż w obecnej sytuacji nie jesteśmy w stanie osiągnąć porozumienia w sprawie pokojowego zjednoczenia Korei, to jednak powinniśmy starać się osiągnąć porozumienie w sprawie utrwalenia pokoju w Korei. Jest to niezmiernie ważne dla interesów narodu kore-

ańskiego i dla utrwalenia pokoju na Dalekim Wschodzie i na całym świecie.

Wycofanie z Korei wszystkich obcych sił zbrojnych jest podstawowym warunkiem stopniowego likwidowania stanu wojny w Korei. Paragraf 60 układu rozejmowego przewiduje wyraźnie, że sprawa ta powinna być uregulowana, i nakłada na kraje zainteresowane odpowiednie zobowiązania.

W celu stworzenia warunków pokojowego zjednoczenia Korei, należy zażądać, by Korea północna i południowa podjęły kroki w kierunku wzajemnego zbliżenia zamiast trwać we wzajemnej wrogości. Jest przeto rzeczą właściwą i konieczną, by przedstawiciele Koreańskiej Republiki Ludowej - Demokratycznej i Republiki Koreańskiej utworzyli komisję ogólnokoreańską dla rozpatrzenia zarządzeń przejściowych dotyczących kontaktów ekonomicznych i kulturalnych między obu stronami.

Biorąc pod uwagę fakt, że rozejm w Korei nie jest jeszcze trwały, państwa uczestniczące w tej konferencji powinny zagwarantować pokojowy rozwój Korei.

W związku z powyższym uważamy, że sześciopunktowa propozycja ministra Nam Ira przewiduje podstawowe warunki zapewnienia pokojowego rozwoju Korei. Nie ma powodu, dla którego by nie można osiągnąć odpowiedniego porozumienia na podstawie tych propozycji. W tym celu delegacja Chińskiej Republiki Ludowej proponuje, by konferencja nasza zwołała niejawnie posiedzenie z udziałem 7 państw — Chin, Związku Radzieckiego, Wielkiej Brytanii, Stanów Zjednoczonych, Francji, Koreańskiej Republiki Ludowej - Demokratycznej i Republiki Koreańskiej, w celu rozpatrzenia kroków dotyczących utrwalenia pokoju w Korei.

Zywiśmy nadzieję, że delegacja wszystkich państw uczestniczących w tej konferencji ustosunkują się do tej propozycji z całkowitą powagą.

Z problemów szkolenia partyjnego

Ocena, która pomoże pracować lepiej

Szkolenie partyjne dobiega końca. Zakończyły już zajęcia szkoleniowe wszystkie niemal kursy na wsi, ostatnie zajęcia przeprowadzane są na kursach miejskich. Obecnie przed instancjami i organizacjami partyjnymi stoi poważne zadanie dokonania wnikliwej oceny zajęć szkoleniowych, zarówno podsumowania osiągnięć i dobrych doświadczeń jak i uświadomienia sobie źródeł błędów i braków.

Dorobek bieżącego roku szkolenia partyjnego wskazuje na pewne osiągnięcia w pracy nad podniesieniem poziomu zajęć, jak i na lepsze niż dotychczas powiązanie szkolenia z bieżącymi zadaniami partii. Szczególnie widzieliśmy to przy przerabianiu materiałów IX Plenum i II Zjazdu partii.

Objęcie szkoleniem 22 tysięcy członków i kandydatów partii, ZMP-owców i bezpartyjnych pomogło w poważnym wzmoczeniu świadomości i bojowości całej naszej organizacji partyjnej.

Szczególnie widoczne, konkretne rezultaty dało dobrze zorganizowane szkolenie w powiatach Szczecinek i Człuchów.

I tak, w powiecie szczecińskim przyjęto do partii 200 nowych kandydatów spośród bezpartyjnych słuchaczy szkolenia partyjnego. W powiecie człuchowskim w 7 gromadach, gdzie było szkolenie partyjne, powstały spółdzielnie produkcyjne. W obu powiatach raczyły się polepszenie pracy organizacji partyjnych, wzrost świadomości członków. Jedną z przyczyn tego jest niewątpliwie szkolenie partyjne. Ale nie wszystkie powiaty mogą się wylegitymować takimi osiągnięciami. Nie ustrzeżono się przed popeł-

nieniem szeregu błędów, które ujemnie wpłynęły na przebieg i poziom zajęć szkoleniowych.

Podstawowym błędem popełnianym przez wiele jeszcze instancji partyjnych jest niedocenicenie roli wykładowcy i powierzanie tak odpowiedzialnego obowiązku towarzyszącemu nie mającym dostatecznego przygotowania politycznego, ani ogólnego wykształcenia. Brak ten występował szczególnie w powiatach: koszalińskim, sławieńskim, słupskim i drawskim. W rezultacie cały szereg kursów w tych powiatach pracowało zrywami, poziom ideowy zajęć był niski, a niektóre kursy rozpadły się w trakcie roku szkoleniowego.

W wielu komitetach i organizacjach partyjnych w pogoni za wysokimi cyframi przy organizacji szkolenia partyjnego naruszano za sadę dobrowolności i mechanicznie, bez uprzednio przeprowadzonych rozmów indywidualnych zapisywano całą załogę na szkolenie.

Tak np. w Wałczu, w Szpitalu Powiatowym, zorganizowano szkolenie polityczne, na którą zapisano 92 słuchaczy — wszystkich pracowników szpitala — nie licząc się z ich zainteresowaniami, poziomem przygotowania i warunkami pracy.

Łamanie zasady dobrowolności, stworzenie atmosfery przymusu do prowadzenia w konsekwencji do obniżenia poziomu zajęć i rozpadania się kursów.

Mimo pewnej poprawy — wciąż jeszcze poważnym brakiem naszego szkolenia jest odcieranie zajęć od bieżących, aktualnych zadań

naszej partii — ograniczenie się do ściśle historycznej czy też ekonomicznej tematyki zajęć.

A przecież szkolenie partyjne, wiążąc ściśle tematykę naukową z aktualnymi zagadnieniami walki o realizację linii partii, wychowuje właśnie w ten sposób uczestników na aktywnych, świadomych działaczy partyjnych.

Liczne błędy i niedostatki w szkoleniu wynikały z niedostatecznego zainteresowania się sprawą szkolenia ze strony szeregu instancji i organizacji partyjnych, które ograniczyły się do organizacyjnego ujęcia pracy kursów. Natomiast nie analizowano, w jakim stopniu przebieg zajęć szkoleniowych wychowuje członka partii i umacnia jedność ideową naszych szeregów, jak można wykorzystać teoretyczny dorobek szkolenia dla lepszej realizacji bieżących, praktycznych zadań.

Dlatego też na zebraniach organizacji partyjnych oraz na posiedzeniach instancji partyjnych podsumowujących tegoroczny dorobek szkoleniowy trzeba ocenić zarówno sam przebieg i poziom szkolenia, jak i to, jaką pomoc dało nam szkolenie w realizacji wskazań II Zjazdu partii, a więc w walce o obniżkę kosztów własnych, oszczędne gospodarowanie surowcem, zabezpieczenie rytmiczności, na wsi zaś w walce o wzrost produkcji rolnej, zwiększenie hodowli, likwidację odłogów, rozwój kontraktacji, terminową i pełną realizację obowiązkowych dostaw itd.

W pierwszej fazie odbywają się zebrania podstawowych organizacji, a następnie zebrania w komitetach zespołowych i gminnych.

Komitety powiatowe winny pomóc organizacjom partyjnym w przeprowadzeniu zebrania podsumowujących wyniki szkolenia, wysyłając na te zebrania pracowników aparatu partyjnego i najlepszych aktywistów.

Powiatowe i miejskie narady wykładowców i sekr. organizacji partyjnych, które odbywają się również w tym miesiącu — winny uogólnić doświadczenia przodujących wykładowców, upowszechnić dobre metody prowadzenia zajęć i wskazać na podstawowe braki, jakie miały miejsce w ub. roku szkoleniowym.

Odbyły już narady w Słupsku i Człuchowie potwierdzają, że są one konieczne, ale nie zawsze spełniają swoje zadanie. Jeśli towarzysze w Człuchowie tak w referacie jak i w dyskusji wskazywali na konkretne rezultaty szkolenia w realizacji linii partii w praktyce — to referat i dyskusja

w Słupsku, mimo że możliwości są tu znacznie większe — wskazywały na poważne odpolityczenie pracy szkoleniowej i zejście na płaszczyznę organizacyjnych, bardzo często drobnych spraw.

Praca nad przygotowaniem nowego roku szkolenia partyjnego winna iść w parze z zakończeniem bieżącego roku — szczególnie w dziedzinie doboru wykładowców, słuchaczy i rozmieszczenia sieci szkoleniowej.

Przy doborze słuchaczy należy uwzględnić ich życzenia i chęć do nauki. Przesuwając słuchaczy na wyższy stopień szkolenia, należy brać pod uwagę, w jakim stopniu słuchacz opanował materiał programowy ub. roku i jak miał stosunek do nauki. Zapisywanie słuchaczy na jedną z form szkolenia partyjnego winno oprzeć się na rozmowach indywidualnych z każdym słuchaczem — członkiem partii, ZMP-owcem i bezpartyjnym.

Organizując nową sieć szkoleniową, komitety i organizacje partyjne nie powinny w zasadzie jej rozszerzać, można czynić to jedynie tam, gdzie jest odpowiednio przygotowany wykładowca. Nowe kursy organizować należy szczególnie nie we wsiach i siedzibach przyszlach rad gromadzkich.

Prawidłowy przebieg szkolenia partyjnego w przyszłym roku uzależniony jest przede wszystkim od doboru wykładowców i przeszkolenia ich na 3-tygodniowych seminarjach w Ośrodku Szkolenia Partyjnego w Mielnie.

Odbywające się obecnie kursy w Mielnie wskazują na wiele beztreści i braku poczucia odpowiedzialności ze strony instancji partyjnych.

Towarzysze z takich komitetów powiatowych, jak Białogard, Drawsko, Sławno, Słupsk, które przysłały zaledwie kilku wykładowców i to nie zawsze na odpowiednim poziomie — nie myślą zapewne o tym, że prawidłowy dobór kadry szkoleniowej decyduje w poważnym stopniu o poziomie naszej pracy politycznej.

Bywają wypadki przysyłania na kurs wykładowców kandydatów partii — co sprzeczne jest z instrukcją KC. Z przejawami niedbalstwa tego rodzaju trzeba stanowczo skończyć.

Trzeba nam uczynić wszystko, by zapewnić w przyszłym roku lepszy przebieg szkolenia partyjnego — po to, aby stale rósł poziom polityczny członków naszej partii, aby w ślad za partią rostała świadomość mas.

MARIA PYŻAKOWA
zastępca kierownika Wydz. Propagandy KW PZPR w Koszalinie



Ostatnio oddano do użytku obrotową czerparkę wiatarkową zaprojektowaną i wykonaną całkowicie w kraju. Czerparka zastępuje pracę 1000 ludzi. Czerparki typu GZUT będą budowane szeroko i znajdą zastosowanie m. in. przy ładowaniu piasku przeznaczanego na podsadzkę w kopalniach, w odkrywkowych kopalniach węgla brunatnego itp. Na zdjęciu: czerparka wiatarkowa typu GZUT. (CAF — fot. Soko)

Pod adresem KG w Dobiesławiu

Podważanie autorytetu czy tłumienie krytyki?

„Jestem gminnym świetlicowym w Jerzycach (gm. Dobiesław) — pisze w liście do redakcji ob. W. Czarkowski — i z tego tytułu wykonuję w świetlicy wspólnie z innym świetlicowym m. in. gazetki ścienne i gazetki „błyskawice”. W gazetkach tych pokazujemy osiągnięcia naszych gromad, a także krytykujemy opieszłych rolników, którzy zalegają w obowiązkowych dostawach dla państwa. Obowiązkowych dostaw mleka i żywności nie wykonuje wielu gospodarzy, a wśród nich i wielu członków PZPR. Rzecz jasna, niewykonanie planów dostaw przez członków partii nie wpływa mobilizującą na innych chłopów. Dlatego też w kilku „błyskawicach” napiętnowaliśmy wszystkich opieszłych chłopów, nie pomijając członków partii. Sekretarz KG PZPR w Dobiesławiu, tow. Paśnik, zauważywszy w „błyskawicach” nazwiska rolników partyjnych, kategorycznie zabronił krytykowania ich w gazetce ściennej, oświadczając wprost, że nie zezwala na podobne podważanie autorytetu członków partii.

W wyniku takiego stanowiska sekretarza KG niektórzy zalegający w dostawach członkowie partii zaczęli traktować mnie jako swego osobistego wroga, a nawet niejaki tow. Jakaczynski, nie wykonujący planu dostaw mleka, wyrzcił się: „Już my tego Czarkowskiego wykończymy”.

Proszę więc redakcję „Głosu Koszalińskiego” o zajęcie się tą sprawą”.

O CZYM ZAPOMNIAŁ TOW. PAŚNIK

Statut Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej głosi m. in., że: „Członek partii jest obowiązany... rozwijać samokrytykę i krytykę z dołu, ujawniać braki w pracy i walczyć o ich usunięcie, walczyć z samozadowoleniem, samochwalstwem i upajaniem się sukcesami; tłumienie krytyki wyraża partii wielką szkodę i winno być bezwzględnie tępiące”.

Statut PZPR mówi także, że: „Członek partii jest obowiązany... przodować w pracy zawodowej, własnym przykładem pobudzać bezpartyjność i dyscyplinę pracy...”

Jak to jest z tym przodownictwem chłopów — członków partii w gminie Dobiesław, świadczy chociażby przykład dwóch gromad: Sławina i Bielkowa.

Sekretarz gromadzkiej organizacji partyjnej w Sławinie, tow. Józef Petrykus nie cieszy się autorytetem ani wśród członków partii, ani wśród bezpartyjnych. Nie stara się bowiem dobrze gospodarzyć, a przeciwnie — stara się o umarzenie mu planów obowiązkowych dostaw. Podobnie — nic w tym zresztą dziwnego, jako że przykład idzie z góry — postępuje członek partii Fryderyk Bohiński, Mieszkańcy Sławina wyciągają z tego wnioski dla siebie: „Oni się nie wywiązują z dostaw, chociaż są partyjni, to po co ja mam się wywiązywać?” W rezultacie cała gromada Sławina bardzo źle wykonuje plany obowiązkowych dostaw żywności i mleka.

Również w gromadzie Bielkowo wszyscy prawie członkowie partii nie wykonują w pełni planów obowiązkowych dostaw. Skutek tego jest taki sam jak w Sławinie. To, że wielu chłopów — członków partii w gminie Dobiesław zalega z obowiązkowymi dostawami, bardzo źle świadczy o pracy KG i jego sekretarza tow. Paśnika.

KILKA WNIOSEK DLA KP
Towarzysze z KP PZPR w Sławinie winni przypomnieć tow. Paśnikowi, co to jest krytyka i jak ją należy rozumieć, jak się nią posługiwać w codziennej pracy. Nie „ochraniać” towarzyszy partyjnych przed krytyką — co jest równoznaczne z tłumieniem krytyki — ale dopomóc im poprzez krytykę, stając się o ciagle podnoszenie ich poziomu politycznego — o to co powinien robić Komitet Gminy partii.

Jeżeli KG w Dobiesławiu nie potrafi wpisać w gromadzkie organizacje partyjne przekonania, iż są one odpowiedzialne za przebieg obowiązkowych dostaw w swych gromadach, to znaczy, że należy mu się większa niż dotychczas pomoc ze strony KP. Jeżeli zaś towarzysze z KG z tow. Paśnikiem zlekceważyli tę sprawę, to trzeba wyłączyć wobec nich surowe konsekwencje partyjne.

Jedno jest pewne — stosunki panujące w gminie Dobiesław należą jak najszybciej uzdrowić. I to powinien zatroszczyć się w pierwszym rzędzie Komitet Powiatowy partii w Sławinie,

CZ. ŻURAWIK

Na kopalni miedzi

Pierwsze tony rudy dostarczyła ostatnio do przeróbki pierwsza od podstaw zbudowana w Polsce Ludowej kopalnia miedzi w rejonie Bolesławca. Zakończono tu już wszystkie niemal prace w związku z budową kopalni. W ciągu niespełna 3 lat wybudowano sztolnię. Kilukilometrowa sieć chodników dawała do złóż rudy, udośćniając ich wydobycie. Obecnie trwają roboty przygotowawcze do eksploatacji ścianowej złoża. Pełne wydobycie kopalnia rozpocząć ma w IV kwartale br.

Równoległe z robotami na dole kopalni postępuje budowa urządzeń nadziemnych. Czynna jest już kompresorownia, rozdzielnia elektryczna i stacja przeładunkowa rudy. Dla potrzeb załogi wybudowano łazienki.

W nowej kopalni podejmuje pracę załoga wyszkolona w czasie budowy. Gdy rozpoczyna budowę, do pracy zgłaszali się ludzie z okolicznych wsi, nieraz bardzo odległych, którzy dopiero tutaj, pod okiem doświadczonych górników, zdobywali odpowiednie kwalifikacje. Obecnie pracują oni już samodzielnie, często będąc przykładem ofiarności i sumiennosci.

Dzięki wybudowaniu nowej kopalni, nasza gospodarka narodowa uzyskała dalsze — po uruchomionej w końcu ub. r. kopalni „Konrad” — źródło miedzi, surowca niezbędnego potrzebnego do rozwoju wielu gałęzi przemysłu.

Nie fenomeny natury lecz naukowa metoda

(7585 litrów mleka rocznie od każdej krowy)

Tak np. w roku 1948 krowa „Narzędzona” dała zaledwie 1754 litry, a w roku ubiegłym 9 tys. litrów mleka zawierającego 4,8 proc. tłuszczu! Krowa „Czajka” dała w roku 1948 1794 litry, a w roku ubiegłym — 8.075 litrów.

W czym tkwi tajemnica tych sukcesów? Przede wszystkim — w prawidłowej organizacji rozdoju, polepszeniu żywienia i pielęgnacji krow. Trzyma się je w nowoczesnych stan dardowych oborach. Kolchoz posiada doskonałą bazę paszową i krowy niezależnie od pory roku otrzymują pełnowartościowe, obfite wyżywienie — pasze treściwe, koncentraty, pastewne rośliny okopowe, siano zbóż i roślin strączkowych, kiszzone.

Dojarki kolchozu wykorzystują zdobycze zootechniki i doświadczenia przodujących hodowców. Wiedzę tę nabyły na trzyletnich kursach zootechnicznych.

Szczególną pielęgnacją otaczają dojarki krowy celne. Krowy i jałówki w porę się zapuszczają, przy czym sztuki słabsze o wysokiej mleczności zapuszczają się o 15 dni wcześniej. Krowy takie przestają się doleć już na 75 dni przed cieleciem. Należy zaznaczyć, że wprowadzenie tej inowacji przez dłuższy

czas napotykało na opór wielu dojarek. E. Kiriczenko zdołała je w końcu przekonać, że dłuższa przerwa w dojeniu przed ocieleniem jest niezbędna dla wzmocnienia organizmu zwierzęcia, dla wyczerpania zapasów substancji odżywczych, a co za tym idzie — dla normalnego rozwoju płodu i otrzymania wysokich udojów mleka w czasie następnej laktacji.

W okresie zapuszczania krow zmienia się ich żywienie. W codziennych racjach zmniejsza się ilość pasz treściwych a czasem zwierzęta otrzymują jedynie pasze objętościowe. W okresie letnim, gdy krowy pasą się na łąkach, z wyżywienia ich eliminuje się całkowicie pasze treściwe, daje się więcej siana oraz redukuje znacznie czas wypasu.

Jeżeli natomiast chodzi o krowy chude, to dojarka Kiriczenko daje im aż do ocielenia się pełnowartościowe, obfite racje paszowe. Przy tym zwraca baczność uwagę na stan żywienia, stosując lekkie masaże wymion i regularnie wygania krowę na przechadzkę. W tych warunkach krowy w krótkim czasie poprawiają się, dają normalny przychówek i wysokie udoje. Codzienne przechadzki są regułą, jeżeli chodzi o

wszystkie krowy celne, którym ruch bardzo dobrze robi, zapobiega jąc puchlinie wymion oraz zapaleniom gruczołu mlecznego.

Po ocieleniu zwiększa się stopnio wo dawki żywienia krowy, która do piero w dziesiątym a nawet w dwu nastym dniu otrzymuje pełną rację. Z tą chwilą rozpoczyna się rozród krow. Krowy te żywi się indywidualnie, przy czym ilość pasz ustalana jest co 10 dni przez zootechnika. Dzienna porcja krowy dojennej wynosi: 10 — 12 kg siana, 35 — 40 kg pasz soczystych (dla krow o wysokiej mleczności — 50 — 70). Zależnie od wielkości udoju, procentu tłuszczu, żywej wagi i wieku, zwierzę otrzymuje od 3 do 8 kg koncentratów, a przy udojach powyżej 12 litrów — po 250 — 300 g koncentratów na każdy litr mleka wydalonego ponad tę ilość.

E. Kiriczenko zorganizowała w kolchozach rejonu Zolotonosowskiego współzawodnictwo dojarek o wysoką jakość mleka. Obecnie na farmie stosuje się prawidłową technikę dojenia. Zwraca się baczność uwagę na pełnowartościowe wyżywienie, zawierające określony procent białka, soli mineralnych i witamin. Wprowadzono ścisłą kontrolę zawartości tłuszczu w mleku. Wszystko to sprawia, że mleko jest coraz lepsze, coraz tłuszciesze.

Hodowcy z kolchozu „Bołszewik” zobowiązali się w roku 1954 osiągnąć od każdej krowy przeciętny udoj po 4.500 kg mleka. Nie ulega wątpliwości, że zobowiązanie to wypełnią z honorem.

F. SZPIKA, M. CHORUNŻYJ,
I. KŁOCZKO
(Według czasopisma „Kolchoznoje Proławodstwo” nr. 4)

DAWNIEJ myślało tak: kłody hodowca miał „dobrą” krowę, to miał więcej mleka. Kiedy krowa była „zła”, mleka było mniej. Dziś sprawa wygląda tak: kłody hodowca dobrze pracuje, utrzymuje dużo mleka, kiedy pracuje źle — mleka jest mało.

O tym, że w ostatecznym wyniku udój zależy wyłącznie od dobrej naukowej organizacji żywienia i pielęgnacji krow, mówią doświadczenia słynnego już na cały Związek Radziecki kolchozu „Bołszewik” (rejon Zolotonosowski, obwód Czernkaski). W roku 1951 przeciętny udój od krowy wyniósł na farmie kolchozu 1947 litrów; w roku 1952 na krowę przy padało przeciętnie 2.426 litrów mleka, przy czym zawierało ono 3,83 proc. tłuszczu. Obecnie pogłowię bydła rogatego na farmie zarodowej kolchozu wynosi 890 sztuk, w tym — 250 krow półkrwi rasy symentalskiej. W roku ubiegłym przeciętny udój od każdej krowy wyniósł po 3.064 litry mleka z 3,88 proc. tłuszczu.

Włec — nie żaden przypadek, tylko stosowanie osiągnięć nauki i ofiarna praca ludzka. Jeśli chodzi o przodowników tej pracy, to przede wszystkim na wyróżnienie zasługują mistrzyni udojów, Bohater Pracy Socjalistycznej, dojarka E. Kiriczenko. W roku ubiegłym osiągnęła ona przeciętnie od powierzonych swej pieczy krow po 7.585 litrów mleka zawierającego 3,97 proc. tłuszczu! Jej najlepsza uczennica, Bohater Pracy Socjalistycznej, N. Rewa, używała w roku bieżącym od każdej z powierzonych sobie krow po 7.302 litry mleka.

▲ może to jakieś niezwykłe krowy — fenomeny natury? Bynajmniej!

Akcja społeczno-porządkowa w Koszalinie (1)

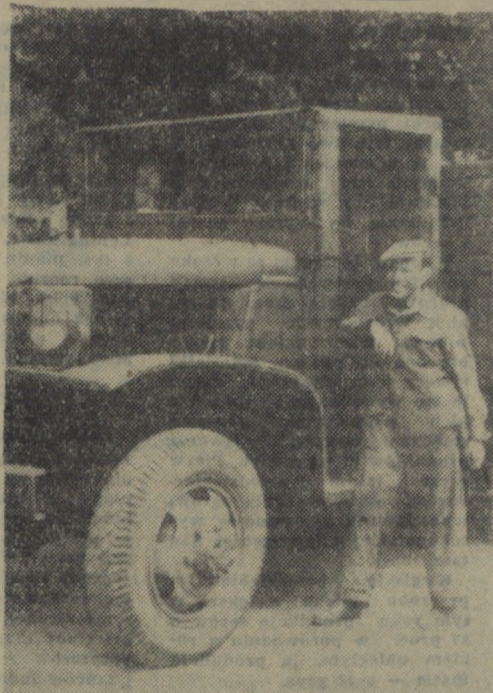
Przeciwno drogowemu chuligaństwu



...jedną z licznych „trójek” wyjął Aleksandrowi Tuskowskiemu, szoferowi taksówki Nr 8, że postój na ulicy Zwycięstwa jest zabroniony...

PRZEDWCZORAJ mieszkańcy naszego miasta byli świadkami akcji społeczno-porządkowej, którą zorganizowała Komisja Porządku Publicznego MRN w Koszalinie. Tzw. „trójki” złożone z dwóch mieszkańców miasta i jednego funkcjonariusza Milicji Obywatelskiej, przeprowadzały kontrolę pojazdów mechanicznych, przestrzegania przepisów drogowych, stanu sanitarnego sklepów.

W godzinach wieczornych akcja ujawniła wielu pijaków i chuliganów.



...Jan Rocztajn zatrzymany przez „trójkę” tłumaczy się niejasno, że „...nie wiedział”...

O NEGDAJ wpadł samochodem na drzewo. W wypadku poniosły śmierć dwie osoby, samochód został zniszczony. — Oto epilog pijackiej jazdy szofera Mieczysława Kusza z PTS „Łączność” w Koszalinie.

czy się niejasno „...że nie wiedział”. Jak się okazało był to samochód Białogardzkich Zakładów Roszarnicznych prowadzony przez Jana Rocztajna, pomocnika kierowcy. Posiadał on prawo

je się przed kolegium orzekające przy Prezydium MRN.

Kolegium z uwagą wysłuchało tłumaczenia oskarżonego, który usiłuje zmniejszyć swoją winę...

— Proszę wstać! Wymiar kary brzmi: 1 miesiąc pracy poprawczej. W okresie tym potrąca się 20 proc. miesięcznego uposażenia.

Przed kolegium stają woźcy ze Spółdzielni Pracy „Transport” w Koszalinie Władysław Dudziński i Mieczysław Kocik. Wstąpili sobie na „czwartkę” do „Switu”, a konie z wozem pozostawili na narożniku ulicy, lekceważąc przepisy drogowe. Otrzymał oni również słuszny wymiar kary.

Typowym chuliganem okazał się Witold Aniszewicz zam. w Koszalinie przy ul. Spółdzielczej 19.

Aby dodać sobie animuszu wstąpił do „Polonii” na wódkę. Kiedy wsiadł na motocykl, za trzymany został przez milicjanta. Po okazaniu prawa jazdy zbiegł, ucieczka jednak była krótkotrwała. Stanął przed kolegium orzekającym jak wielu innych. Jeden miesiąc pracy poprawczej — jak brzmiał wyrok kolegium — to kara może zbyt niska za jego chuligańskie wybryki.

Szereg kar poprawczych i dożalnych będzie niewątpliwie ostrzeżeniem dla wielu kierowców, którzy „zapominają” o przepisach drogowych, jeżdżą podchmieleni lub z ulic miast i miasteczek naszego województwa urządzają sobie tor wyścigowy. A o wypadek w takim bałaganie kołowym nie trudno. I dlatego tak władze jak i społeczeństwo będą stanowczo przeciwni takiemu bałaganowi.

(o—z)



... Wymiar kary brzmi: jeden miesiąc pracy poprawczej...

Ten tragiczny wypadek nie jest odosobniony. Niejednokrotnie „kawalerska” jazda na ulicy miasta, albo na szosie kończą się rozbięciem pojazdu, kalectwem lub śmiercią jadących albo przechodniów. Przyczyną wypadku może być także zły stan techniczny pojazdu i nieprzestrzeganie przepisów drogowych.

Dochodziła godz. 10 rano. Jedną z licznych „trójek” wyjął A. Tuskowskiemu, szoferowi taksówki nr 8, że postój na ulicy Zwycięstwa jest zabroniony, ze względu na duży ruch i małą przelotowość ulicy. Samochód rusza, szofer patrzy na „trójkę” niezbyt przychylnie. Za nieprzestrzeganie przepisów drogowych zapłacił mandat.

Chwilę później, w ulicę Świerczewskiego skręca 2,5 tonowy GMC Nr A 73-022. Kierowca bezmyślnie skraca sobie drogę, jadąc lewą stroną. Zatrzymany przez „trójkę” tłumaczy

Kronika partyjna

Odczyt z tematyki II Zjazdu

Ośrodek Szkolenia Partyjnego KW i KM w Koszalinie zawiadoma wszystkich sekretarzy podstawowych organizacji partyjnych, wykładowców, prelegentów, agitatorów, aktyw związków zawodowych, ZMP, ZSCH, Frontu Narodowego i samodzielnego studium zagadnienia II Zjazdu partii, że w dniu 18 bm. w sali Ośrodka Szkolenia Partyjnego przy ul. Waryńskiego 7, odbędzie się kolejny odczyt z tematyki II Zjazdu na temat: „Walka o wzrost produkcji rolnej — główne zadanie na obecnym etapie budownictwa socjalizmu”.

BALTYCKI TEATR DRAMATYCZNY W KOSZALINIE
wystawia dziś w Słupsku sztukę Jurandota — „Takie czasy”.
Początek — godz. 19.

KINO

- KOSZALIN — W sali przy ul. Pawła Flindera 12.
- „Tosca”.
- Seanse godz. 18 i 20.
- „Młoda Gwardia” — Rokossovow — „Porwanie”.
- Seanse godz. 20.
- ŚLAWNO — „Sława” — „Paloma”.
- Seanse godz. 20.
- ŚLUPSK — „Polonia” — „Nauczyciel tańca” I ser.
- Seanse godz. 18, 18 i 20.
- USTKA — „Delfin” — „Porwanie”.
- Seanse godz. 20.
- BIAŁOGARD — „Baltyk” — „Piłka z ulicy Barskiej”.
- Seanse godz. 18 i 20.
- BYTÓW — „Albatros” — „Danka”.
- Seanse godz. 20.
- DARŁOWO — „Bajka” — „Celuloza”.
- Seanse godz. 20.
- CZŁUCHÓW — „Uciecha” — „Strażnica w górach”.
- Seanse godz. 20.
- DRAWSKO — „Drawa” — „Salwad wódz Baszkirów”.
- Seanse godz. 20.
- MIASTKO — „Grażyna” — „Rzym godz. 11-ta”.
- Seanse godz. 20.
- KOŁOBRZEG — „Wybrzeże” — „Wesołe kumoszki z Windsoru”.
- Seanse godz. 18 i 20.
- SZCZECINEK — „Przyjaźń” — „Okrety szturmują bastiony”.
- Seanse godz. 18 i 20.
- ZŁOTÓW — „Rodło” — „Cesarzski piekarz” I ser.
- Seanse godz. 20.
- WALCZ — „Tęcza” — „Anna proletarińska”.
- Seanse godz. 18 i 20.
- CZAPLINEK — „Piast” — „Przygoda na Marlenstacie”.
- Seanse godz. 20.
- ZŁOCIENIEC — „Mewa” — „Dziennik marynarza”.
- Seanse godz. 20.
- SWIDWIN — „Warszawa” — „Nadzieleń za dwa grosze”.
- Seanse godz. 20.
- POLCZYN-ZDRÓJ — „Wolność” — „Domek z kart”.
- Seanse godz. 20.

UWAGA. Repertuar kin podajemy na podstawie komunikatu Okr. Zarządu Kin w Koszalinie.

Czytajcie prasę partyjną

Przy odpowiedniej pomocy wyniki konkursu hodowlanego mogą być jeszcze lepsze

Pierwsza lustracja konkursu hodowlanego w pow. złotowskim przebiega opieszale. Winę za to ponosi powiatowa komisja współzawodnictwa, słabo interesująca się przebiegiem konkursu Aktyw ZSCH wkladający wiele trudu w tę pracę zdany jest więc na własne siły i ma dużo trudności w szybkim zlustrowaniu wyników.

Zespół hodowców w gromadzie Czernice, gm. Wiśniewka, w liczbie 27 członków zobowiązał się podnieść hodowlę krów o 25 sztuk, cieliczek — 45, trzody chlewnej — o 226, a drobiu — o 1145 sztuk. Ponadto członkinie tego zespołu zobowiązały się podnieść mleczność krów o 100 do 200 litrów od każdej.

Jak przebiega realizacja tego cennego zobowiązania? Czy zespół daje sobie radę? — Nie wiadomo. Lekarze weterynarii, którzy są zobowiązani do udzielania pomocy, podobnie jak powiatowa komisja współzawodnictwa, nie zajmują się przebiegiem konkursu, mimo że ich pomoc niewątpliwie przyczyniłaby się w dużym stopniu do polepszenia jego wyników.

Aktyw ZSCH skontrolował natomiast wyniki konkursu u indywidualnych jego uczestników. Felicja Słowikowska z gromady Złotów, która zobowiązała się zwiększyć swoją hodowlę o 1 cieliczkę, 35 prosiąt, 1 maciorę i 35 sztuk drobiu oraz podnieść mleczność krów o 100 litrów od każdej, odstawiała już ponad plan 17 sztuk bkonów, co świadczy, że jej hodowla rozwija się coraz lepiej.

Zofia Jagiello z gromady Głomsk zakontraktowała 3 cieliczki, odstawiała 3 bekony oraz 1

tuczniaka o łącznej wadze 480 kg. Rozalia Szyca z Lipki zobowiązała się m. in. odstawić ponad plan 32 bekony, dotychczas odstawiła ich 11 o łącznej wadze 900 kg. Ta sama uczestniczka konkursu postanowiła odstawić ponad plan 7 tys. litrów mleka. Z tego odstawiała już 4.500 litrów i jest na najlepszej drodze do wykonania swego zobowiązania z poważną nadwyżką.

Takich kobiet w powiecie złotowskim jest więcej. Trzeba im pomóc, aby wyniki hodowli były jeszcze lepsze, aby konkurs spełnił swoje wielkie zadanie — uogólnił znaczenie hodowli wśród kobiet wiejskich, nauczył je nowoczesnych zasad hodowli i w rezultacie przyniósł podniesienie jej poziomu. Dlatego też ważne jest, by lekarze weterynarii pomogli uczestniczkom konkursu, a powiatowa komisja współzawodnictwa bliżej zajęła się jego przebiegiem i wraz z aktywnym ZSCH czuwała bezustannie nad podniesieniem poziomu hodowli.

K. OGIDEL

Korespondent „Głosu”

RADIO

PROGRAM I

18 czerwiec 1954 (piątek)

Wiadomości: 5.05, 6.00, 7.00, 7.50, 12.04, 16.00, 20.00, 22.00.

5.10 Aud. dla wsi. 5.25 Muz. 5.48 Gimnastyka. 6.15 Dla nauczycieli pog. pt. „Przed wyjazdem dzieci na kolonie”. 6.30 Kalendarz radiowy 6.37 Konc. 7.15 Muz. 8.00 Dla młodzieży szkół podstawowych „Błękitna sztafeta”. 8.25 Konc. 9.00 Dla młodzieży szkolnej. 9.40 Dla przedszkolnych zabawy rytmiczne pt. „Zbliżają się wakacje”. 10.00 Muz. rozrywk. 10.55 Zdenko Fibich: I kwartet smyczkowy a-dur. 11.05 Dla klas IV stuch. pt. „Kamień złocistej jaszczurki”. 11.30 Muzyka i aktualność. 12.10 Zartobliwe pieśni ludowe. 12.25 „Na swojszą nutę”. 12.45 Aud. dla wsi. 13.30 Dla dzieci stuch. pt. „Jak dawniej listy się pisały”. 16.05 „Euko mla” — rodzina gutaperkodajnych — pogadanka. 16.15 Gra orkiestra rozgł. szczyńskiego PR p. d. Wł. Górzyńskiego. 17.00 Aud. sport. 17.10 „Słuchacz pisa”. 17.20 Skrzynka ogólna PR. 17.30 Z cyklu „Od Tatr do Bałtyku” melodie krakowskie. 17.45 Utwory na altówkę. 18.00 Z cyklu „Spiewamy pieśni i piosenki”. 18.20 „Na młodzieżowej antenie”. 18.45 „Zolnierze-gospodarze” — opowiadanie. 19.00 Muz. tan. 19.50 Aud. dla wsi. 20.30 „Grzech” — sztuka St. Zeromskiego. 22.00 Reportaż aktualny. 22.20 Konc. krakowskiej orkiestry, chóru i solistów PR p. d. J. Gerta.

REDAKCJA „GŁOSU „KOSZALIŃSKIEGO” ZATRUDNI KOREKTORÓW.
Warunki do omówienia w referacie kadr Delegatury RSW „Prasa” w Koszalinie, ul. A. Lampe 20.

Dodatkowy pociąg do Mielna

W czwartek, dnia 17 bm. uruchamia się o godz. 10,30 po ciąg dodatkowy z Koszalina do Mielna.

Zapowiedziany pociąg na dzień 20 bm. o godz. 8,10 odwołuje się z uwagi na brak frekwencji.

OGŁOSZENIA

PRACOWNICY POSZUKIWANI

DEKORATORA, kierowników sklepów oraz kierownika stołówki zatrudni natychmiast Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Koszalinie. Zgłoszenia należy kierować do sekcji kadr. Warunki płacy do omówienia na miejscu. K-186-0

DYREKTOR CUKROWNI „GRYFICE” W GRYFICACH przyjmuje skargi i zażalenia

od pracowników i plantatorów buraka i roślin olejnych w każdą sobotę od godz. 12 do 13 w biurze administracyjnym pokój nr 12, wejście przez sekretariat, w Gryficach przy ul. Fabrycznej 2. K-189-1

SPÓŁDZIELNIA PRACY „RADIOELEKTROTECHNIKA” W ŚLUPSKU zawiadamia, że z dniem 1. VI. 1954 r. został uruchomiony

PUNKT SKUPU I RENOWACJI przy ul. Wojska Polskiego nr 38

SKUPUJEMY — SPRZEDAJEMY stare radiodoborniki, adaptory, żelazka elektryczne, części radiofoniczne, przewody elektryczne itp. (K-188-1)

Woda z odkrytej studni dla zapobieżenia chorobom należy przed użyciem odkazić używając tabletek PANTOGID
1-2 tabl. na 1 l. wody.
Do nabycia we wszystkich aptekach i punktach aptecznych

ZARZĄD ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI PRACY OZDÓB CHOINKOWYCH W KOSZALINIE

powiadamia wszystkie instytucje, zakłady pracy i mieszkańców, że dn. 10 czerwca 1954 r. został uruchomiony

SZKŁARSKI PUNKT USŁUGOWY Nr 1 przy ul. Gwardii Ludowej 7 (w połwórze).

Punkt przyjmuje wszelkie roboty z zakresu szklarstwa na miejscu i na terenie miasta. K-187-0

OGŁOSZENIA DROBNE

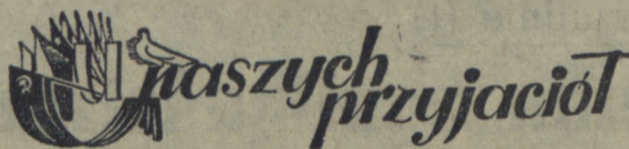
POMOC do dziecka potrzebna. Warunki dobre. Koszalin, ul. Mariańska 26/1. G-295-1

ZGUBY GUWER Tadeusz zgubił kartę meldunkową wydaną przez biuro meldunkowe Wrocław 7. GP-293-1

NA „DNI MORZA“



Na zdjęciu: członkowie zespołu pieśni i tańca Marynarki Wojennej. (Dziewczęta w strojach sta.ogdańskich). (Fot. CAF)



WĘDRUJĄCE MLECZARNIE

W sezonie letnim, kiedy sta da kochozowe wyruszają na pastwiska wysokogórskie, radziecki przemysł mleczarski wysyła tam swe objazdowe sille. W namiotach i jurtach po lozonych nad brzegami rzek instaluje się wirówki i inne urządzenia do wyrobu masła i serów.

W roku bieżącym na wysoko górskich pastwiskach Kirgizji pracować będzie około 100 takich wędrujących przedsiębiorstw mleczarskich; przeto błą one na miejscu dziesiątki tysięcy kwintali mleka. Planu je się wybudowanie na wielkich pastwiskach górskich zmechanizowanych wytwórni produktów mleczarskich. Pierwszym takim przedsiębiorstwem jest wytwórnia serów, wybudowana niedawno w wysokogórskiej miejscowości San tasz.

Kirgizskie przedsiębiorstwa przerebu mleka zwiększą w tym roku produkcję serów o 87 proc. w porównaniu z rokiem ubiegłym, a produkcję masła — o 18 proc.

COŚ DLA DUCHA

Aby sprostać stale rosnącemu zapotrzebowaniu ludności na instrumenty muzyczne, przemysł terenowy RFSRR buduje nowe fabryki i przebudowuje już istniejące.

Na ukończeniu jest budowa fabryki instrumentów muzycznych w Kaluzie; roczna produkcja fabryki wyniesie oko-

ło 20 tys. akordeonów. Już w końcu bieżącego roku wypuści pierwszą partię pianin nowa fabryka w Rostowie n/Donem. W obwodzie Iwanowskim buduje się nową fabrykę harmonii.

Przebudowuje się i wyposaża w nowy sprzęt techniczny fabrykę „Krasnyj Oktjabr“ w Leningradzie, która da około 8 tys. pianin i 1500 fortepianów rocznie.

W roku bieżącym rozpocznie też budowę Lubereckiej fabryki pianin w obwodzie Moskiewskim.

A KTO NIE UMIE GRAC...

Ryska fabryka płyt gramofonowych cieszy się dobrą sławą nie tylko na Łotwie, ale również w innych republikach radzieckich. Fabryka produkuje płyty z nagraniami około 3000 utworów z dziedziny klasycznej muzyki rosyjskiej i zachodnio-europejskiej muzyki symfonicznej, operowej, kameralnej oraz utworów kompozytorów radzieckich, pieśni i tańców ludowych.

Od początku roku fabryka wyprodukowała już 850 tys. płyt, tj. o 40 proc. więcej niż w analogicznym okresie roku ubiegłego; koszty własne produkcji obniżone zostały o 4 proc.

Anegdoty

Po wielkim sukcesie Don Juana w Pradze, opera ta została wystawiona w Wiedniu. Ale wiedeńcykom opera się nie podobała. Cesarz Józef powiedział do Mozarta: — Opera jest boska, może nawet lepsza od Figara, lecz nie ma w niej pożytku dla zębów moich wiedeńskich. Na to odpowiedział Mozart. — Zostawmy im zatem czas do śniadania.

Gdy dawano premierę Don Juana imperator Józef, który był na przedstawieniu, kazal przybyć kompozytorowi do swojej loży i pogratulował mu. Lecz nie znalazł się na muzyce, powiedział między innymi: — Panie Mozart, tyle nut pan napisał... Mozart odpowiedział — Sire, ani jednej nie ma za dużo.

Verdi w okresie swojej młodości mieszkał w Mediolanie. Nazwisko jego było już wtedy znane. Pewnego dnia generał austriacki, komendant miasta — zawołał młodego mistrza i zapytał go czy nie skomponowałby jakiegoś marsza dla jego oddziału. — Generale — odpowiedział zimno Verdi — nie mam nic innego przygotowane jak tylko marsz od wrotu, czy chce go pan?

Nasza satyra



„Gór“ słuca z dołu, a „dołów“ z góry.

- SPORT - SPORT - SPORT -

Po dłuższej przerwie

Siatkarze i siatkarki rozpoczynają rozgrywki o tytuły mistrzów

Siatkarki i siatkarze klas A i B, którzy od dłuższego już czasu nie brali czynnego udziału w imprezach sportowych, wystąpią w najbliższych dniach w ramach rozgrywek mistrzowskich. Już w nadchodzącą niedzielę odbędą się pierwsze spotkania w klasie A kobiet i mężczyzn oraz w I grupie męskiej B. II grupa rozpocznie spo-

tkania w późniejszym terminie. Tegoroczne rozgrywki o mistrzostwo klas, podobnie jak w roku ubiegłym zostaną przeprowadzone systemem turniejowym, przy czym każda drużyna rozgrywać będzie po dwa spotkania w jednym dniu.

W pierwszej kolejce spotkań żeńskiej klasy A gospodarzem rozgrywek jest LZS Mielno. W Mielnie więc odbędzie się 5 pierwszych meczy, a mianowicie: LZS Mielno — LZS Sławno, Kolejarz Białogard — Zryw Słupsk, LZS Mielno — Ogniwo, Koszalin, Zryw Słupsk — LZS Sławno i Kolejarz Białogard — Ogniwo Koszalin. Spotkania te sędziować będą: Swinarski, Jastrzębski, Rajszel, Zukrowski i Folda.

Przygotować do spartakiady sprzęt żeglarski w Mielnie

W najbliższą niedzielę z okazji tegorocznych uroczystości „Dni Morza“ w woj. koszalińskim odbędą się liczne imprezy sportowe.

Wojewódzka Spartakiada Wodna odbędzie się w kilku ośrodkach sportów wodnych, a m. in. i w Mielnie. Impreza ta przewidziana jest w kalendarzu obchodu „Dni“.

Dotychczasowe przygotowania do spartakiady w Mielnie są jednak niedostateczne. Na remont czeka bowiem jeszcze 12 łodzi, dwie „15-ki“ i jedna „olimpijka“. Trzeba poustawić na nich maszty, przy niektórych założyć miecze i kilka z nich zastąpić ławami.

Roboty te pod kierunkiem bosmana przystani wykonać mieli aktywiści LPZ z sekcji wodnej. Mimo zapewnień ze strony Zarządu Wojewódzkiego LPZ w Koszalinie, w ostatnią niedzielę przyjechało do Mielna tylko dwóch. Jasnym jest, że w tej liczbie niewiele mogli zrobić.

Pozostali jeszcze pełne dwa dni i tylko szybka pomoc ze strony Zarządu Wojewódzkiego LPZ może być tu skuteczna. Zmobilizowanie kilkunastu „wodniaków“ do pomocy na przystani w Mielnie w uporządkowaniu sprzętu żeglarskiego to najpilniejsze zadanie dla Wydziału Wodnego LPZ. Trzeba zdać sobie sprawę z tego, że bosman przystani przy pełnieniu normalnych zajęć nie jest w stanie wykonać tych prac samodzielnie.

Również niesłuszne byłoby twierdzenie, że zaden z „wodniaków“ nie ma w powszedni dzień czasu. Do Mielna mogą oni pojechać po pracy, trzeba tylko właściwie przeprowadzić mobilizację aktywu. I to już dziś. Czasu jest niewiele.

Nasz nowy konkurs

Nasz nowy konkurs związany z turniejem piłkarskim o mistrzostwo świata polega na odgadnięciu jakie drużyny zajmą dwa pierwsze miejsca. Odpowiedzi należy nadsyłać na kuponach konkursowych do dnia 19 bm. włącznie na adres: Redakcja „Głosu Koszalińskiego“, Koszalin, ul. A. Lampe 20. Zwycięzcy konkursu otrzymują nagrody.

Kupon konkursowy

Tytuł mistrza świata zdobędzie drużyna
Tytuł wicemistrza świata zdobędzie drużyna
Imię i nazwisko oraz dokładny adres uczestnika konkursu:

W Białogardzie, gospodarzem pierwszych spotkań mistrzowskich męskiej klasy A będzie miejscowy Kolejarz, a spotkania sędziować będą: Pawlikowski, Ulanowski, Filipkowski, Kędziński i Rzetecki. Odbędą się tam następujące mecze: Ogniwo Koszalin — Kolejarz Słupsk, Włókniarz Złocieńce — Kolejarz Białogard, Kolejarz Słupsk — Gwardia Koszalin, Kolejarz Białogard — Ogniwo Koszalin i Włókniarz Złocieńce — Gwardia Koszalin.

Siatkarze I grupy klasy B walczyć będą w Okonku. Wystąpi tam 6 zespołów. Ogniwo Miastko grać będzie z LZS Warszkowo, LZS Mielno — z Włóknierzem Okonek, Zryw Słupsk — z Kolejarzem Koszalin, LZS Warszkowo — z LZS Mielno, Kolejarz Koszalin — z Ogniwem Miastko oraz Włókniarz Okonek — z Zrywem Słupsk. Spotkania te prowadzić będą: Strzelecki, Pielok i Sawicki.

Węgierki i Włoszki triumfują na mistrzostwach szermierczych świata

Na mistrzostwach świata w szermierce zakończono rozgrywki drużynowe w szpadzie i florecie kobiet. Mistrzem w szpadzie została bezapelacyjnie najlepsza drużyna Włoch przed Szwecją, Francją, Szwajcarią, Węgrami, Niemcami zach., Luksemburgiem, Belgią, POLSKĄ, Jugosławią, Saarą, CSR i Australią.

W walkach finałowych Włoch pokonali Szwecję 11:5 i Szwajcarię 13:3. Szwecja wygrała ze Szwajcarią 12:4 i z Francją 10:6.

We florecie drużynowym kobiety zwyciężyły Węgierki, które w decydującym meczu pokonały Włoszki dzięki lepszym stosunkowi trafień przy stanie meczu 8:8. Dalsze miejsca zajęły: 2) Włochy, 3) Austria, 4) Niemcy zach., 5) Francja, 6) Anglia, 7) Belgia.

W spotkaniach finałowych Węgierki wygrały z Niemcami zach. 11:5 i z Francją 10:6. Włochy wygrały z Niemcami zach. 10:6 i z Francją 8:8 przy lepszym stosunku trafień.

W środę rozpoczyna się turniej indywidualny w szpadzie z udziałem 89 zawodników z 19 państw.

Z Polakami walczą: Rydz, Krajewski, Lachowski, Przezdziecki, Zimoch i Jaroń. Zawodnicy zostali podzieleni na 10 grup. Również w środę rozpoczyna się turniej indywidualny we florecie kobiet, w którym biorą udział 52 zawodniczki z 17 państw.

Polscy szabliscy przygotowują się do walk odbyły wspólny trening z Włochami.

Zaobrywajcie SPO!

Na drodze do socjalizmu

Rok polityki nowego kursu NRD

Gdy przed rokiem, w czerwcu 1953 r. w Niemieckiej Republice Demokratycznej rząd i partia ogłosiły szereg zarządzeń zmierzających do znacznego podniesienia stopy życiowej ludności, wrogowie nowych Niemiec bardzo się zaniepokoiili.

Zrozumieli oni bowiem wielkie niebezpieczeństwo, jakie nowy kurs gospodarczy i polityczny stworzył dla realizacji ich zbrodniczych planów wojennych, dla wprowadzenia w życie układu o „armii europejskiej“. Dlatego też w kilka dni po ogłoszeniu nowego kursu postanowili dokonać prowokacji, od dawna zresztą przygotowywanej.

Metoda prowokacji szczególnie szeroko i ze zdwojną mocą stosowana była wówczas przez imperialistów amerykańskich. Wspomnijmy choćby prowokacyjne wprowadzenie przez Li Syn Mana jeńców północno-koreańskich z obozów jenieckich. Prowokacja ta miała na celu utrudnić porozumienie w Korei, nie dopuścić do zawarcia rozejmu. Odwetemcom zachodnio-niemieckim i ich amerykańskim protektorem wydawało się, że metoda prowokacji zdolają zniweczyć historyczne zdobycze niemieckiej klasy robotniczej. Natrafili jednak na taki opór, jakiego z pewnością nie oczekiwali.

Kierowana przez Niemiecką Socjalistyczną Partię Jedności (SED) większość klasy robotniczej, pracującej w przemyśle i inteligencji pracującej dała prowokatorom zdecydowaną odprawę. Szczególnie bojową postawę zajęła młodzież Republiki. Przyczyniając się do zlikwidowania puczu z 17 czerwca młodzież niemiecka dowiodła, że zaufanie, jakim ją obdarza rząd i partia, jest w pełni uzasadnione.

Minał właśnie rok od tych wydarzeń. Niedługo to okres czasu, ale przyniósł on wiele zwycięstw ludu pracującego Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Poważnymi osiągnięciami może się poszczycić polityka nowego kursu na odcinku gospodarczym. Kilkakrotnie zniżył cen, wzrósł płac, zwięks-

zenie masy towarowej i asortymentu towarów, wszystko to razem przyczyniło się do znacznej poprawy sytuacji klasy robotniczej i wszystkich ludźmi pracy w Niemieckiej Republice Demokratycznej. Podczas gdy jeszcze przed rokiem propaganda adenerowska głosiła, że stopa życiowa robotników w Niemczech zachodnich pod rządami monopolu jest wyższa od stopy życiowej w NRD, to obecnie temat ten znika ze szpałt gazet spod znaku Adenera.

Stopa życiowa robotnika w NRD jest wyższa od stopy życiowej klasy robotniczej w Niemczech zachodnich, które np. w Niemczech zachodnich dotyka kilka milionów ludzi.

Wyższość stopy życiowej ludności Niemieckiej Republiki Demokratycznej w porównaniu z Niemcami zachodnimi przejawia się szczególnie dobitnie w dziedzinie zaopatrzenia w artykuły pierwszej potrzeby. Oto parę przykładów:

Jeden kilogram cukru kosztuje w NRD o 0,28 DM taniej, niż w Niemczech zachodnich, kilogram mięsa wołowego niemal o 2 DM taniej, również kilogram masła jest tańszy o 2 DM, kilogram chleba żytniego tańszy jest o 0,14 DM, kilogram kartofli o 0,40 DM. Podobnie niższe są ceny świadczeń, jak np. opłaty za gaz i elektryczność. Oto np. cena 1 kilowatogodziny jest w NRD niższa o 0,15 DM, ce na zaś 1 m. sześć. gazu — o 0,16 DM.

Także i na odcinku płac polityka nowego kursu przyniosła klasie robotniczej NRD znaczną poprawę warunków. Średnia wysokość płac w NRD wynosiła przy końcu roku 1953 — 339 DM, podczas gdy w Niemczech zachodnich przeszło 70 proc. ogółu zatrudnionych zarabia poniżej 250 DM.

Osiągnięcia w dziedzinie politycznej i gospodarczej przyniosły wzrost autorytetu Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Niemiecka Republika Demokratyczna uzyskała pełne pra-

wa suwerenne. Związek Radziecki zadokumentował w ten sposób swe zaufanie do państwa niemieckich robotników i chłopów. Fakt ten wywołał w Niemczech zachodnich ogromne wrażenie. Coraz szersze koła społeczeństwa zachodnio-niemieckiego, nawet te, które jeszcze rok temu były zdecydowanie przeciwnie nawiązaniu rozmów z Niemiecką Republiką Demokratyczną, obecnie domagają się od rządu bońskiego nawiązania stosunków pomiędzy Niemcami ze Wschodu i Zachodu. Wzrosł poważnie autorytet NRD na arenie międzynarodowej. Coraz więcej państw burżuazyjnych zaczyna nawiązywać z NRD stosunki handlowe i kulturalne.

Wzrost autorytetu i siły Niemieckiej Republiki Demokratycznej ma ogromne znaczenie polityczne. Demokratyczne państwo niemieckie wpływa swą postawą na wzrost oporu przeciwko Adenerowi w Niemczech zachodnich. Znajduje to również odzwierciedlenie poza granicami Niemiec. Niepowodzenia, jakie spotykają Waszyngton i Bonn przy ratyfikacji układu o „armii europejskiej“ oraz coraz powszechniejsze domaganie się zawarcia ogólnoeuropejskiego paktu bezpieczeństwa zbiorowego mają swoje źródła także i w tym, że narody rozumieją coraz lepiej, iż przykład Niemieckiej Republiki Demokratycznej, jej pokojowego budownictwa i pokojowego współżycia z innymi na rodami świadczy o tym, że o prócz odwetowców i awanturników są patrioci niemieccy, którzy nie dopuszczą do rozpoczęcia nowej wojny.

Osiągnięcia nowego kursu wzbudzają radość także i w narodzie polskim. Cieszymy się z każdego sukcesu naszego zachodniego sąsiada, każdy jego sukces jest jednocześnie i naszym sukcesem. Każdy krok na drodze umocnienia systemu politycznego i gospodarczego w Niemieckiej Republice Demokratycznej wzmacnia nasz obóz pokoju a osłabia obóz wojny. Temu też służą osiągnięcia narodu niemieckiego w realizacji polityki nowego kursu.

MIECZYSLAW TOMALA